Cena pojedynczego egzemplarza 8 groszy

WYDANIE D. PIATEK, 22 GRUDNIA 1933 ROK II — NR. 353

Siedem groszy

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA - NAJCIEKAWSZE PROCESY - SENSACYJNA POWIEŚĆ

dziennik ilustrowany dla wszystkich o wszystkiem

Niemiecka gangrena na Śląsku

„Ucisk" Niemców w świetle sprawozdania „Volksbundu"

Katowice, 21-go grudnia.

Wczorajsza prasa niemiecka ogłasza obszerne sprawozdanie z rocznej działalności **„Volksbundu" na Śląsku.** Z sprawozdania najciekawsze cyfry dotyczą statystyki członkowskiej, spraw szkolnych i działalności **„charytatywnej"** związku.

Liczba członków „Volksbundu" wzrosła raptownie w lecie 1932 r. W dniu 1 maja br. liczba członków wynosiła **20.213, a w dniu 1 listopada br. 27.598.** Liczba zarejestrowanej młodzieży w tym czasie wzrosła **z 827 na 2.729**, co „Volksbund" tłumaczy sobie masowem przystępowaniem członków „Jungd. Partei" (Wiesnera. krytykującego działalność „Volksbundu"). W porównaniu z dniem 1 maja br. zatem liczba członków „V. B." wzrosła **o 7.385 członków** (z czego na bezrobotnych przypada **aż 5.356).** „Volksbund" przyznaje sam. że to masowe wpisywanie się bezrobotnych do „V. B." **należy przypisać chęci uzyskania zapomóg z kasy związku.**

„Volksbund" w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia ub. roku wystosował **ogółem 238 skarg mniejszościowych do instancyj międzynarodowych**, a w czasie od 1 stycznia do 15 grudnia br. **392 skargi.**

Według stanu z września br. statystyka dot. szkolnictwa mniejszościowego na Śląsku przedstawia się następująco:

34 publiczne szkoły	11.251	dzieci
2 średnie szkoły	875	„
6 wyższych szkół	321	„
15 prywatnych szkół	1.989	„
6 pryw. wyższ. szkół	1.406	„
ogółem:	15.842	dzieci

Pozatem w 14 przedszkolach mieści się 743 dzieci.

Z szkół polskich do niemieckich przepisano w bież. roku (w maju i lipcu) **841 dzieci** (173 wnioski nieważne) do publicznych szkół niemieckich, dalej: do szkół prywatnych **1281 dzieci** (450 wniosków nieważnych). W Król. Hucie przepisano do szkół niemieckich **230 dzieci**, w Świętochłowicach 37. Łagiewnikach 38 Chorzowie 17. W Hajdukach 122 i w Michałkowicach 13 dzieci. Prasa niemiecka obłudnie tłumaczy, że dzieci te poprzednio chodziły już do szkół niemieckich, zostały jednak pod presją gospodarczą (?) przemeldowane do polskich szkół, a po zwolnieniu ich rodziców z pracy, **wróciły ponownie do niemieckiej szkoły (!)** Tłumaczenie to jest **nawskroś wykrętne i nie wytrzymuje krytyki.** Wiadomą bowiem i udowodnioną rzeczą było. jakiemi to metodami **przekupywano bezrobotnych, byleby dzieci swe posyłali do szkół niemieckich.** Pisano o tem swego czasu b. obszernie.

„Volksbund" zapowiada, że poza wybudowanemi już przez „Volksbund" wspaniałemi gmachami szkół niemieckich, w 1934 r. „Volksbund" wybuduje podobne gmachy **w: Pszczynie, Chwałowicach, Chorzowie, Bielszowicach, Knurowie, Przyszowicach, Szarleju, Piekarach, Radzionkowie, Łagiewnikach, Górnych Łaziskach, Wodzisławiu i Lublińcu.** Wszystko oczywiście dla dalszego wzmocnienia irredenty niemieckiej. **W Katowicach istnieje projekt wybudowania nowoczesnego gimnazjum prywatnego.**

O ile chodzi o działalność „Volksbundu" pod niewinnie brzmiącą pokrywką „niesienia pomocy bliźnim". to „Volksbund" ogółem w ciągu roku wydatkował kwotę w wysokości **530.391,98 zł.**, z czego przypada m. in. **na wsparcia dla bezrobotnych około 56 tys. zł., dla inwalidów wojennych 47 tys. zł.**, dla biednych za pośrednictwem t. zw. „zespołów pracy" „Volksbundu" 51 tys. zł. na „gwiazdkę" 20 tys. zł. itd. Na opiekę nad dziećmi wydatkowano w ostatnim roku przeszło 240 tys zł. Pozatem wpłynęło do kasy „Volksbundu" z Berlina 5.000 marek, które rozdzielono między 1.000 osób z pośród biednych.

„Volksbund" wydatkował na różne cele budowlane w ostatnim czasie **około 3 miliony złotych.**

Tyle sprawozdanie z gospodarczej, „oświatowej". i „charytatywnej" działalności „Volksbundu". Wynika z niego. że **mniejszość niemiecka nie odczuwa tak głośno przez nią podkreślonego ucisku** i że rozwija się ona znakomicie pod okiem władz polskich i przy życzliwem z ich strony poparciu.



Wenecja pod powłoką śnieżną i lodową. Rycina przedstawia: po lewej — katedrę S-ta Maria della Salute; w środku — Plac św. Marka; po prawej — słynny most della Paglia i pałac dożów.

Sensacyjne uprowadzenie miljonera

przez bandytów w Nowym Jorku

Londyn, 21-go grudnia.

Jak donoszą z Nowego Jorku. wielkie wrażenie w tamtejszych kołach finansowych **wywołało tajemnicze zaginięcie znanego finansisty Josse Livermore.** Zachodzi podejrzenie, że **miljoner został uprowadzony**, to też władze stanu Nowy Jork uruchomiły cały aparat śledczy dla jego odnalezienia.

Władze naczelne

nowych organizacyj ubezpieczeniowych

Warszawa, 21-go grudnia.

W związku z wejściem w życie od Nowego Roku ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych. minister opieki społecznej powołał do składu władz naczelnych nowych organizacyj ubezpieczeniowych: w Izbie Ubezpieczeń Społecznych na prezesa — **b. ministra Rożnowskiego**, na wiceprezesa **dr. Wilczyńskiego**, na naczelnego dyrektora — **p. Makowieckiego**, na naczelnego lekarza — **dr. Bujalskiego.** W Zakładzie Ubezpieczeń na wypadek choroby — na prezesa **dr. Czarnowskiego**, na dyrektora — **senatora Klemensiewicza**, na naczelnego lekarza **również Bujalskiego.** W Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych na prezesa — **b. ministra Chodźkę** na dyrektora — **p. Bienieckiego.** W Zakładzie Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników — na prezesa **p. Simona**, na dyrektora — **p. dr. Józefa Pasternaka.** W Zakładzie Ubezpieczeń od Wypadków — na prezesa **p. Medarda Downarowicza**, na dyrektora **Kitz-Korskiego.**

Belgijski dyrektor ministerjalny łapownikiem

Sensacyjna afera korupcyjna w Brukseli

Bruksela, 21-go grudnia.

W związku z olbrzymią aferą korupcyjną, wykrytą w Brukseli, aresztowano obecnie **dyrektora ministerjalnego w belgijskim ministerstwie pracy Lejune** pod zarzutem **pobierania łapówek.** Lejeune otrzymywał od handlarza benzyną Pauweisa **pieniądze i** rozmaite podarunki, za co przyznawał przyjaciołom Pauvelsa **belgijskie odznaczenie.**

Napad bandytów chińskich na pociąg

Śmierć 8 osób z pośród pasażerów i straży

Londyn, 21 go grudnia.

Z Mukdenu donoszą. że koło Kirynu w południowej Mandżurji bandyci **dokonali napadu na pociąg osobowy. powodując jego wykolejenie przez rozkręcenie szyn.** Wojskowa straż japońska eskortująca pociąg **zmusiła bandytów do ucieczki**, jednakże wśród strzelaniny zostało zabitych 8 osób z pośród pasażerów i straży.

Wyrok śmierci

na 22 komunistów

Londyn, 21-go grudnia.

Z Seulu (Korea) donoszą o **skazaniu na śmierć 22 komunistów.** Pozatem 6 komunistów skazanych zostało na **dożywotnie więzienie, a 203 na karę więzienia od 1 roku do lat 15.** Proces, w którym stawało **245 oskarżonych**, dotyczył wybuchu **rewolty komunistycznej w Korei w roku 1930.**

Aresztowanie przywódcy rewolucjonistów w Santiago de Chile

Londyn, 21 go grudnia.

Z Santiago de Chile donoszą o aresztowaniu przywódcy rewolucjonistów, pułk. lotnika Marmaduke Grove, oraz wydawcę dziennika socjalistycznego „La Opinion", Mery. Aresztowanie nastąpiło na skutek **artykułów o treści antypaństwowej.** Pułk. Marmaduke Grove był **przywódcą ruchu rewolucyjnego, który wybuchł w 1932 r.**

FATALNE SKUTKI POMYŁKI

Woźnica wziął pijaków za bandytów

Dnia 19 bm. około godz. 21 min. 30 w Goczałkowicach, pow. Pszczyna, stróż gminny Franciszek Piesiur doniósł policji, że na szosie w Goczałkowicach w pobliżu pamiątkowej lipy Wolności, leży postrzelony rolnik Stanisław Nikiel z Goczałkowic-Zdroju.

W toku dochodzeń ustalono, że Nikiel tegoż dnia popijał w towarzystwie Piesiura, listonosza Ziebury i handlarza Łukaszka w lokalu Kokotowej w Goczałkowicach. Łukaszek na skutek nadmiernego spożycia alkoholu upił się do tego stopnia, że nie był w stanie, o własnych siłach utrzymać się na nogach, wobec czego towarzysze jego postanowili zawieźć go do domu na saneczkach. Łukaszek jednak nawet na saneczkach nie mógł się utrzymać i co chwile spadał na jezdnię.

W czasie tym przejeżdżała furmanka, którą Piesiur zamierzał zatrzymać i przewieźć nią Łukaszka do domu. Ponieważ furmanka jednak nie zatrzymała się, Piesiur biegł za furmanką, wywijając laską, co miało ten skutek, że woźnica i jadący z nim osobnik, mniemając, że mają do czynienia z bandytami, wystrzelił z rewolweru, chcąc w ten sposób spłoszyć rzekomego napastnika. Gdy jednak i to nie poskutkowało, wówczas z furmanki wystrzelono po raz drugi i strzałem tym ugodzony został Nikiel w prawą pierś. Postrzelonego przewieziono do szpitala w Pszczynie, gdzie stwierdzono, że rana postrzałowa nie jest niebezpieczna.

Fałszywe oskarżenie

Prokurator Sądu Okręgowego w Rybniku polecił zwolnić z tymczasowego aresztu inż. Adama Sikorę, dzierżawcę domeny państwowej w Pstrążnej, który został oskarżony o rozmyślne podpalenie, celem uzyskania premji asekuracyjnej. Jak się bowiem okazało, oskarżenie to było zupełnie bezpodstawne.

Piątek **22** grudnia 1933	Dziś: Zenona, Hon. Jutro: Wiktora, Magdaleny Wschód słońca: g. 8 m. 09 Zachód: g. 15 m. 48 Długość dnia: g. 7 m. 39

Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH:

PIĄTEK, SOBOTA I NIEDZIELA — teatr nieczynny.
PONIEDZIAŁEK: g. 20 „Betleem Polskie" (premjera).
WTOREK: g. 12 Koncert Bułatówny;
g. 16 „Betleem Polskie";
g. 20 „Betleem Polskie".
ŚRODA: g. 20 „Pieniądze to nie wszystko!"

KINA NA ŚLĄSKU:

KATOWICE. Capitol: „Banita". Casino: „Zła dziewczyna" i „Jaś i Małgosia". Colosseum: „Pat Patachon, wynalazcy prochu". Palace: „Raj podlotków". Rialto: „Tajemne noce". Union: „Zew ziemi".

KRÓL. HUTA. Colosseum: „Zdobyć cię muszę" i „Zjazd Katolicki w Wiedniu". Roxy: „Stracony ekspres" i „Wielka klatka". Apollo: „Urwis z Hiszpanji" oraz „Sekret kobiety".

RADJO:

SOBOTA, DNIA 23 GRUDNIA 1933 R.

Katowice. 7,00 „Kiedy ranne wstają zorze". 7,05 Gimnastyka. 7,20 Muzyka. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Muzyka religijna. 12,35 Wiadomości meteorologiczne. 12.38 Muzyka religijna. 15.30 Utwory fortepianowe. 15,55 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 16.00 Audycja dla chorych. 16.40 Koncert organowy. 17.15 „Miły Boże, Gody idą" — audycja dla dzieci. 20.15 „Choinka Polskiego Radja dla biednych dzieci". 20.30 Słuchowisko wigilijne dla dzieci. 21,00 Audycja wigilijna w wyk. Chóru Żeńskiego „Gregorianum" pod dyr. ks. prof. Henryka Nowackiego. Słowo wstępne wypowie ks. prof. H. Nowacki. 21.30 Kwadrans literacki „Szalik" — opowiadanie wigilijne. 21.45 Koncert szopenowski. 22,30 Kolendy. 23,05—24,00 Muzyka. Sobota, 23 grudnia.

— ZAPOMOGI ŚWIĄTECZNE. Dzięki przyznanej przez naczelnego dyrektora huty „Pokój" p. inż. Surzyckiego dotacji, Kasa Zapomogowa dla inwalidów, wdów i sierot huty „Pokój" wypłaciła w dniu 19 bm. swoim, zamieszkałym w kraju, niezamożnym rencistom, po 15 złotych nadzwyczajnej zapomogi świątecznej.

— OPŁATY STEMPLOWE OD SPÓŁEK. Rada Ministrów uchwaliła ostatnio obniżkę opłat stemplowych od wszelkiego rodzaju spółek. Dotychczas opłaty te wynosiły 2%, obecnie zaś obniżono je do 1%.

— WYDALONY Z NIEMIEC. 20 bm. wydalony został z Niemiec do Polski Szmul Czortkowski pod zarzutem przemycania pieniędzy z Niemiec. Z powodu szybkiego wydalenia Czortkowski nie mógł zlikwidować swego warsztatu krawieckiego i poniósł znaczne straty.

— UJĘCIE KASIARZA. 19 bm. przytrzymano w Skoczowie poszukiwanego przez policję w Przemyślu za włamanie kasowe Izaka Feklmana Limera, bez stałego miejsca pobytu.

— WYBORY DO RADY ZAŁOGOWEJ. 21 bm. odbyły się w Magistracie m. Katowic wybory do rady załogowej z następującym wynikiem: głosowało 175 funkcjonarjuszów. Lista Z. Z. P. 88 głosów, lista sanacyjna 87 głosów.

— SPRAWA ROZRYWEK W CZASIE ŚWIĄT. Dyrekcja Policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że zakazane są: w wigilję Bożego Narodzenia (dnia 23 grudnia) publiczne zabawy taneczne i bale. W dniu Bożego Narodzenia (dnia 25 grudnia) publiczne zabawy taneczne i bale, dancingi, widowiska i produkcje muzyczne w dancingach (cafe-chantants — kabarety).

Gwiazdkowa uroczystość niewidomych

w Król. Hucie

W środę, dnia 20 bm. odbyła się w Królewskiej Hucie, uroczystość gwiazdkowa Stowarzyszenia Niewidomych Wojew. Śląskiego.

Po uroczystej mszy św. i okolicznościowem kazaniu w miejscowym kościele św. Barbary, zasiadło do wspólnego śniadania, przygotowanego w sali na Górze Redena, około 150 niewidomych z ich rodzinami.

Popołudniową część uroczystości rozpoczął powitaniem, przybyłych delegatów Kurji Biskupiej w Katowicach (ks. kanclerz Bieniek), magistratu Król. Huty (radca Dubiel), parafji kościoła św. Barbary (ks. Piasecki), prezesa stowarzyszenia niewidomych p. Hejdenreicha i w. in., poczem nastąpiły przemówienia delegatów, oraz podziękowanie ze strony niewidomych w osobie p. Czogały z Rybnika.

Na dalszy program złożyły się: chór urzędników magistratu, który odśpiewał pod batutą prof. Bieniószka szereg kolend oraz występy niewidomych. Pozatem jeden z niewidomych odegrał szereg utworów na fortepianie, zaś kilku innych wystąpiło ze sztuczką teatralną. Na zakończenie nastąpiło obdarowanie 150 członków (po 20 zł. w gotówce i darami w naturze wartości około 10 zł.), wręczenie dyplomów zasłużonym niewidomym i wspólne odśpiewanie kolend.

O połączenie Tarn. Gór z Katowicami

Pod adresem D. K. P. Katowice

Swego czasu przesłano do D. K. P. Katowice zbiorowe prośby w sprawie rozkładu jazdy pociągów. Na niektórych było po 80 podpisów zainteresowanych.

Między innemi chodziło o jakiś pociąg, któryby z linji Tarn. Góry przychodził do Katowic przed godz. 7 rano, by liczni pracownicy umysłowi i robotnicy fizyczni zdążyli na czas do pracy. D. K. P. nietylko, że prośby tej nie uwzględniła, ale nawet nie raczyła odpowiedzieć.

Interesanci zmuszeni są wobec tego korzystać z jednego pociągu dalekobieżnego z Poznania, który przychodzić ma według rozkładu jazdy o godz. 3 rano do Tarn. Gór. W zimie pociąg ten stale się spóźnia i to często po godzinie i więcej.

Byłoby pół biedy z wyczekiwaniem na jego przybycie, gdyby poczekalnie dworcowe w Radzionkowie, Rojcy, Szarleju, Brzezinach, Dąbrówce Wlk. i t. d. były opalane.

Tymczasem interesanci wyczekiwać muszą na pociąg w zimnych lokalach.

Pociąg poznański jest zawsze przepełniony i podróżni poczęszczy od Tarn. Gór o miejscach siedzących w wagonach nawet nie marzą. Czy D. K. P. nie chciałaby rozpatrzeć słusznych żalów płacących za bilety pasażerów na linji Tarn. Góry — Katowice?

Negatywny wynik obławy policyjnej w Rybnickiem

◆ ◆ Siwiec jest nadal nieuchwytny

Jak nam nasz korespondent rybnicki donosi, odbyła się we środę w godzinach wieczornych i w czwartek w godzinach porannych wielka obława policyjna na terenie całego powiatu, jak i miasta Rybnika. Według kursujących wersji miał się domniemany zabójca posterunkowego ś. p. Fojcika, Siwiec, przedostać z powrotem z Czechosłowacji na tutejszy teren. Należy zatem przypuszczać, że obława miała na celu, właśnie schwytanie bandyty. Z całą pewnością możemy stwierdzić, że mimo energicznych wysiłków policji zbrodniarz jest nadal nieuchwytny.

Obniżka głodowych zarobków ◆

◆◆◆◆◆◆◆◆ w majątku „Hr. Renard" w Sosnowcu

1 bm. wszyscy robotnicy w majątku rolnym „Hr. Renard" w Sosnowcu otrzymali zawiadomienie o obniżce płac z dniem 15 bm. Sprzeciwia się to obowiązującym przepisom, ponieważ prawo regulowania płac w rolnictwie, przysługuje wyłącznie Komisjom Rozjemczym.

Zagrożeni robotnicy odnieśli się za pośrednictwem Ch. Z. Z. do inspektoratu pracy, jednak dwukrotne konferencje nie doprowadziły do załatwienia spornej sprawy z powodu „braku dostatecznego materjału".

Konferencja jeszcze raz zatem została odroczona, a jak nam komunikują ze związku, zarząd majątku nie bacząc na prawa i przepisy, obniżył płace o 15 proc.

15 bm. wszyscy robotnicy otrzymali obniżone już zarobki.

Należy zatem zapytać, dla kogo i po co właściwie są prawa, jeżeli nie są szanowane przez pracodawców?

Czy mają tylko obowiązywać robotników!?...

Redukcje robotników

w Zagłębiu

Kop. „Reden" 30 robotników przesłała na kop. Renard w Sosnowcu, Dejchsel zwolnił onegdaj 40 robotników, a zagrożonych redukcją jest jeszcze 120. Fabryka „Elektryczność" w Ząbkowicach, zwolniła 44 ludzi, reszcie załogi pracdłużającej wymówienie do 23 bm. A więc zwolnieni zostaną na same święta. Firma Weinziher w Będzinie zredukowała zrazu 70 robotników, a fabryka papieru Lamprechta w Sosnowcu ograniczyła pracę, do 2 lub 3 dni w tygodniu. Jak widać, nędza szczerzy zęby w Zagłębiu.

KUPON

na pierwszorzędny bilet do kin w Krakowie ważny także na premiery i święta
ważny na dzień 22 grudnia 1933 r.
Niniejszy kupon należy wyciąć i przedłożyć do wymiany na bilet do kina w Redakcji „Siedem Groszy" w Krakowie ulica Karmelicka nr. 15
Uiszczenie dodatku obowiązuje

Kronika Małopolska

Redakcja: Kraków, ul. Karmelicka 15.

KINA W KRAKOWIE:

Wanda: „Buster nawarzył piwa". Promień: „Ben Hur". Świt: „Porucznik marynarki". Apollo: „Miss Flora". Sztuka: „Sherlock Holmes" Uciecha: „Król pechowców" i „Świat slucha". Atlantik: „Sabra". Adria: „Emma". Słońce: „Wygnańcy".

RADJO:

Sobota, 23 grudnia 1933 r.

WILJA.

Kraków. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka religijna. 15.30 Fortepianowe transkrypcje kolend. 15.55 Kronika harcerska. 16,00 Audycja dla chorych. 16.40 Koncert organowy. 20.15 „Choinka Pol. Radja dla biednych dzieci". 20.30 Słuchowisko wigilijne dla dzieci. 21,00 Audycja wigilijna. 21.30 Kwadrans literacki. 21.45 Koncert utworów Chopina. 22.30 Kolendy. 23.05 Płyty gramofonowe. 24,00 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3-go Maja 5.

△ REPERTUAR TEATRU W SOSNOWCU:
NIEDZIELA: g. 20.15 „Kawiarenka" (premjera).

— KRADZIEŻ FUTRA W BĘDZINIE. Z mieszkania Szmula Glajtmana, przy ul. Małachowskiego 40 w Będzinie, skradziono futra, wartości 550 zł.

— KRADZIEŻ GĘSI. Wczorajszej nocy w Sosnowcu, Dębowa 12, na szkodę p. Marji Pytlik, skradziono 6 gęsi. Tejże nocy p. Julianowi Golczykowi w Czeladzi, Zamurna, skradziono 2 m. jęczmienia.

— ARESZTOWANIE ZŁODZIEI. Policja w Sosnowcu aresztowała Adama Drabka, ul. Ciepła 6, Władysława Rzaczkowskiego, Nowopogońska 36 i Władysława Bańka, którzy okradli sklep p. Wiktora Milonego.

— „BETLEJEM POLSKIE" NA SATURNIE. Szkoła powszechna nr. 3 na Skałce w Czeladzi, urządza przedstawienie „Betlejem Polskie", które odbędzie się w sali klubu na Saturnie 24 bm. o godz. 17 dla dzieci, a 25 bm. o godz. 18 dla starszych. Dochód z przedstawienia na kupno odzieży dla biednych dzieci i Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

— BUDOWA SZKOŁY W ZAWIERCIU. Odbyło się posiedzenie komitetu budowy szkoły średniej w Zawierciu, na którem prezes Holenderski poinformował że dotychczas budowa kosztuje 40 tys. zł. Komitet przypuszcza, że z wiosną gmach gimnazjum oddany będzie do użytku publicznego.

— KONFERENCJA w sprawie likwidacji strejku robotników przeds. Przybylskiego, na kop. „Wiktor" w Milowicach, odbędzie się dziś.

— ŻYD. TOW. MUZYCZNE. W Sosnowcu powstało Żyd. Tow. Muzyczne, przyczem pierwsze zebranie członków odbędzie się w czasie świąt.

— MAGISTRAT W DĄBROWIE wyasygnował pewną kwotę na urządzenie choinek we wszystkich szkołach w mieście.

3 500 tonn węgla

dla bezrobotnych w Zagłębiu

Rada Zjazdu w Sosnowcu postanowiła ofiarować powiatowemu komitetowi pomocy bezrobotnych 3.500 ton węgla. Część węgla rozdzielona będzie jeszcze przed świętami wśród bezrobotnych w Zagłębiu.

Śmiała ucieczka więźnia

Onegdaj w Wolbromiu skuty w kajdany więzień Wład. Majcherkiewicz, skazany na 3 lata więzienia, korzystając z nieuwagi eskorty policyjnej, rzucił się do ucieczki i wkrótce znikł z oczu policjanta. Zarządzony pościg pozostał bez rezultatu.

Jacy z nich doradcy prawni?

Deszcz kar na właścicieli biur porad prawnych w Katowicach

W dniach 14, 16 i 21 bm. w Dyrekcji Policji w Katowicach odbyły się rozprawy w postępowaniu administracyjnem przeciwko kilku właścicielom biur porad prawnych w Katowicach, w których w ostatnim czasie przeprowadzono rewizje z powodu wadliwego ich prowadzenia.

W wyniku tych rozpraw skazano: Adama Lichtblaua na 200 zł. grzywny, Władysława Hirsza na tydzień aresztu i 100 zł., Pawła Włodarczyka na 150 zł. grzywny, Ozjasza Rappaporta na 2 tygodnie aresztu i 200 zł. grzywny, K. Ehrenreicha na tydzień aresztu i 100 zł. grzywny oraz Igo Kastnera na 2 tygodnie aresztu i 300 zł. grzywny.

Wreszcie skazany został znany z tarć w łonie tutejszego Zw. Legjonistów, b. jego prezes, p. Józef Korman z Katowic na 2 tygodnie aresztu i 200 zł. grzywny na podstawie art. 7 ustawy o biurach porad prawnych z dn. 23 marca br. za niewłaściwe prowadzenie biura.

Pozatem informują nas, że dochodzenia przeciw innym właścicielom biur porad są jeszcze w toku.

Niesamowite samobójstwo bezrobotnego pod Sosnowcem

Nabój amonitowy rozszarpał desperata w strzępy

W ub. środę o godz. 20 na polach pod Dębową Górą, obok Sosnowca, miał miejsce **wstrząsający wypadek samobójstwa, popełnionego przez 34-letniego mieszkańca Sosnowca Piotra Bereczko**, Wawel 8. B., żonaty i ojciec dwojga dzieci, będąc od dłuższego czasu bez pracy, popadł w rozstrój nerwowy.

Na suchy chleb zarabiał pracą na biedaszybach. Krytycznego dnia, kiedy koledzy jego znajdowali się na dnie szybu, Bereczko nabój amonitowy przywiązał sobie do głowy i następnie zapalił lont.

Po chwili rozległ się ogłuszający wybuch, a przerażeni koledzy ujrzeli cząsteczki rozerwanego ciała nieszczęśliwca.

Straszna śmierć B. wywołała olbrzymie poruszenie.

Zuchwała banda złodziei pod kluczem

Dotychczas udowodniono im dokonanie 22 kradzieży i włamań

Przed kilku dniami donosiliśmy o przytrzymaniu Tomasza Łoski i Stanisława Bochenka, pod zarzutem kradzieży, dokonanej w Osinach u **Brolowej Eryki**. Obecnie przychwycono trzeciego, a jest nim **cygan Burjański Antoni z Baranowic**. Wszystkich trzech odstawiono do sądu grodzkiego w **Żorach, pow Rybnik**.

Wyżej wymienionym udowodniono 11 wypadków **kradzieży**, dokonanych na terenie Żor i okolicy.

Skradzione rzeczy zdołano w większej części odebrać złodziejom i paserom, które wrócono poszkodowanym. Jak dalsze dochodzenia wykazały **ci sami sprawcy dokonali ponadto w 11 wypadkach kradzieży** w rejonie **Mikołowa**, jednak bez udziału Burjańskiego.

Podczas przeprowadzonej rewizji domowej w mieszkaniu Laryszowej Marji w Suszcu, znaleziono **2 skrzynie naczyń emaljowanych kuchennych, 6 chustek (pledów)** oraz około 20 kilo papieru do pakowania. (R)

Śp. Józefa Adamska

W Katowicach zmarła w 90 roku bogobojnego życia matka J. E. Ks. Bisk. Stan. Adamskiego, zaopatrzona Sakramentami św., ś. p. Józefa z Wasilewskich Adamska.

Eksportacja zwłok ś. p. Adamskiej oraz nabożeństwo odbędzie się **w Katowicach, z domu żałoby przy ul. Francuskiej 59**, do kościoła św. Piotra i Pawła **w sobotę, 23 bm. o godz. 8.30 rano.**

Wprowadzenie zwłok zaś do grobowca rodzinnego **w Poznaniu z kaplicy cmentarza farnego w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godz. 15 m. 30.** — Nabożeństwo żałobne w kościele farnym w Poznaniu **w środę, 27 bm. o godzinie 10.**

Nagły zgon sędziego

Sądu Apelacyjnego w Katowicach

W ub. czwartek **zmarł nagle sędzia Sądu Apelacyjnego w Katowicach w wieku 63 lat**, ś. p. Adam Żmudziński. Zmarły przebywał na Górnym Śląsku **od roku 1922 i do roku 1932 piastował urząd wiceprezesa Sądu Okręgowego w Katowicach, poczem przeszedł do Sądu Apelacyjnego.**

W ub. środę ś. p. Żmudziński jeszcze pracował, zaś w czwartek rano był w kościele, **poczem wrócił do domu i w czasie śniadania nagle zasłabł. Po kilku minutach wyzionął ducha na udar serca.**

Ś. p. Żmudziński był **bardzo zdolnym** prawnikiem i człowiekiem prawego charakteru, to też sądownictwo śląskie poniosło wskutek **jego śmierci dotkliwą stratę.**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę w Krakowie.

Komisarz demobilizacyjny nie krzywdził Niemców

Sąd Grodzki w Król. Hucie skazał na 7 dni aresztu i 600 zł. grzywny Józefa **Dąbrowickiego**, odpowiedzialnego redaktora „Der Oberschlesische Kurier“ za artykuł, **skierowany przeciwko komisarzowi demobilizacyjnemu.** W artykule tym Dąbrowicki **zarzucał komisarzowi demob. faworyzowanie Polaków kosztem Niemców przy udzielaniu pracy, co okazało się niezgodne z prawdą.**

Krwawa bójka w piekarni pod Żywcem

Piekarnia Józefa Silbersteina w Zabłociu (ad Żywiec) była onegdaj wieczorem **widownią krwawej bójki**, jaka powstała między parobkami **Karolem Wroną, Władysławem Sanetrą z Wieprza, a uczniami piekarskimi Stanisławem Pempką oraz Alojzym Lachem.** Krytycznego dnia Wrona i Sanetra powrócili po całodziennej rozwózce pieczywa do piekarni, pozostawiwszy za sobą wszystkie drzwi otwarte. Pempka zwrócił parobczakom uwagę by drzwi zamknęli, ci jednak **rzucili się na niego.** Wrona żelaznym drągiem uderzył Pempkę w głowę tak silnie, że mu **pękła czaszka**, natomiast Sanetra dobył sztylet, którym chciał rannego Pempkę ugodzić w plecy. W chwili tej jednak **nadbiegł Alojzy Lach, który zdołał wyrwać przeciwnikowi sztylet.** Wywiązała się zatem ostra bójka, zlikwidowana dopiero przy pomocy policji.

Łapownik Kowalówka

przed sądem

W dniu 22 bm. odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Katowicach rozprawa karna **przeciwko d-rowi Kowalówce**, radcy **Wydziału Skarbowego, Śl. Urzędu Wojewódzkiego.** Jest to po procesie Koziasa drugi proces który **budzi na Śląsku duże zainteresowanie.**

Nie będzie urlopów turnusowych na kop. „Maks“ i „Richter“

Przypuszczalna dobra konjunktura w górnictwie nakłoniła zarządy kopalń „Maks“ w Michałkowicach i „Richter“ w Siemianowicach do odstąpienia od wysłania w miesiącu stycznia **robotników na urlopy turnusowe**, wskutek czego obie kopalnie zatrudnią w miesiącu stycznia **około 900 robotników więcej, jak w ubiegłych miesiącach.** Ten stan powinien się utrzymać i w dalszych miesiącach aby trochę byt robotnika się poprawił. Niestety redukcje zapowiedziane co do urzędników, o których donosiliśmy pomimo tego zostaną utrzymane w mocy. (rb.)

Kobieta o dwuch nazwiskach

Nieudały tryk przemytniczki

18 bm. policja czeladzka zatrzymała **podejrzaną kobietę,** która odpowiadała rysopisowi **poszukiwanej przemytniczki,** przez sąd w Król. Hucie. Zatrzymana jednak nie przyznała się do kolizji z prawem, podając, iż nazywa się **Franciszka Bielska** i mieszka w **Łagiszy.** Wobec pewnych podejrzeń zawezwano do Czeladzi policję z Łagiszy i wtedy wyszło na jaw, że jest to **nie Bielska, a Elżbieta Bochenek,** znana przemytniczka, na którą czeka kilka spraw sądowych.

Zdemaskowana, oświadczyła, że **chciałaby jeszcze święta spędzić w domu w Psarach,** wraz z rodziną.

Gwiazdka dla biednych

uczenic w Olkuszu

W ub. środę staraniem Koła Opieki Rodzicielskiej, odbyła się gwiazdka **dla biednych uczenic szkoły powsz. żeńskiej Nr. 2,** na której byli pp. **burm. Majewscy,** nauczycielstwo i kierowniczka szkoły p. **Machnicką i rodzice.** Obdarzono **83 dziewczynki** pięknemi podarkami, jak obuwiem, ciepłą odzieżą, słoniną, kiełbasą, słodyczami i mydłem. Zarówno zarządowi Koła Dyrekcji jak i ofiarodawcom, a zwłaszcza burm. Majewskiemu, prezesowi S. A. Olkusz — Fr. Westenowi, dyrektorom Wigileuszowi, Morawkowi i Pokornemu, należy się **uznanie za pracę i ofiary**, które wywołały radość dzieci. 26 b. m. 1 i 6 stycznia odegrane zostaną „Jasełka“, z których dochód przeznaczony jest na **zakup przyborów szkolnych dla dzieci bezrobotnych.**

Nieprawdopodobne pogłoski

W kołach skarbowych obiegają nieprawdopodobne pogłoski, o przeniesieniu Urzędu Skarbowego w Siemianowicach do Katowic, **w związku z utworzeniem Wielkiego Chorzowa.**

Grób w „biedaszybie“

Dn. 20 b. m. popołudniu zasypany został w „biedaszybie“ pod **Szopienicami**, obok szybu „Mina“, 24-letni **bezrobotny** Maksymiljan **Hasik, który poniósł prawdopodobnie śmierć wskutek zasypania lub uduszenia. H. do tej pory nie wydobyto.**

Uparty wynalazca trafił do więzienia

Na fałszywe książeczki podejmował pieniądze i je zwracał ◆

Z Warszawy donoszą:

Sąd Apelacyjny rozpatrywał w czwartek **sprawę oryginalnego wynalazcy** niejakiego **Bociańskiego**, który swego czasu zaproponował P. K. O. nabycie swego **wynalazku, uniemożliwiającego fałszowanie książeczek oszczędnościowych.** Ze strony jednak prezesa P. K. O. p. Grubera **spotkał się z odmową.** Wówczas Bociański **zjawił się w P. K. O. z fałszywą książeczką, na którą mu wypłacono pewną kwotę i wtedy przyznał się, że pieniądze zwraca, gdyż książeczka jest sfałszowana.** Bociańskiego oskarżono wówczas przed Sądem Grodzkim, **który go jednak uniewinnił.** W cztery miesiące później, gdy mimo ponownych nalegań P. K. O. nie chciało zakupić jego wynalazku, **ponownie zjawił się ze sfałszowaną książeczką, znowu otrzymał pieniądze i znowu natychmiast je zwrócił, przyznając się do fałszerstwa.** Tym razem sprawa trafiła do Sądu Okręgowego, który **skazał wynalazcę na rok więzienia.** Sąd Apelacyjny, rozpatrując w czwartek tę sprawę **odroczył ją dla zbadania stanu poczytalności upartego wynalazcy.**

Włamywacz

gęsi i... i policjant

Dn. 20 bm. o północy napotkał policjant z Katowic na hałdach w **Zawodziu** podejrzanego osobnika, dźwigającego worek, zawierający **jedną żywą i jedną ubitą gęś.** Gdy opryszek na widok policjanta usiłował zbiec, **policjant wystrzelił na postrach,** wobec czego złodziej **poddał się.** Okazało się, że jest to zawodowy złodziej Jan **Mokrzyński**, z Opoczna. Złodziejaszka osadzono na święta w areszcie.

Uczeń „Szpicbródki“ w potrzasku

Ujęcie niebezpiecznego włamywacza w Czeladzi

W ubiegły wtorek policji czeladzkiej wpadł w ręce **niebezpieczny złodziejaszek i włamywacz,** niejaki **Paweł Skrzypiec,** od dwuch lat daremnie ścigany przez częstochowski wydział śledczy.

Skrzypiec ma na sumieniu **szereg kradzieży,** jednak o sprycie jego świadczy fakt, że przez 2 i pół roku z powodzeniem **unikał kryminału.** Jest to górnoślązak, urodzony w Król. Hucie, z zawodu elektromonter, lat 40, kryzys jednak i brak pracy, jak twierdzi, popchnęły go na **drogę przestępstwa.**

Według zeznań jego, zna on już więzienia w **Częstochowie, Piotrkowie, Łodzi, Krakowie, Będzinie i Mysłowicach,** w których spędził już 15 lat **swego życia.** Do najciekawszych i najprzyjemniejszych wspomnień należy pobyt w więzieniu **mysłowickiem,** gdzie Skrzypiec zaprzyjaźnił się ze znanym w całej Europie włamywaczem **„Szpicbródką“**, z którym zajmował wspólną celę. Zarząd więzienia nie chcąc darmo żywić więźniów, powierzył im **karmienie... świń.** Ubliżało takie zajęcie „godności“ „Szpicbródki“, to też koledze Skrzypcowi ofiarował on **wspaniałe żółte buty i palto,** za co ten spełniał za niego „**poniżającą**“ pracę.

Aresztowany z dumą opowiada o swej znajomości **z królem kasiarzy,** który udzielił mu szeregu cennych **wskazówek złodziejskich,** a przy rozstaniu ofiarował swój bilet wizytowy.

Skrzypiec do dziś zachował cenny upominek „Szpicbródki“.



332)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Jan Tadeusz, hrabia Klimczok z Bielska pozbawiony majątku i nazwiska przez oszusta Lurbara, uciekł w góry z postanowieniem, że będzie tępił złych, a bronił pokrzywdzonych. Klimczok dobrał sobie towarzyszy i utworzył z nimi bandę rozbójniczą, która swoją siedzibę miała w pobliżu malowniczej doliny Bystrej. W jakiś czas później księżniczka Klementyna, ukochana Klimczoka, przechodząc różne koleje losu, zostaje służącą w domu generałostwa Klertenberg. W domu generałostwa miała się odbyć próba sztuki scenicznej, ale pewna pani, biorąca udział w sztuce, zachorowała.

*

— Nie mam najmniejszego talentu na aktorkę. Zresztą wiadomo już łaskawemu panu asesorowi, że mam być suflerką.

Znowu o dobrą radę było trudno. Wtedy Klotylda Hallerówna wpadła na nowy pomysł.

— Możeby Stefanja zastąpiła chorą ekscelencjo? — zapytała. — Zastępstwo takie jest wprawdzie niezwykłe, lecz dziewczyna sprawia tak dobre wrażenie, że jej udział w teatrze wcale nam nie ubliży. Ostatecznie chodzi tylko o dzisiejszy wieczór. W najgorszym razie mogłaby Stefanja tylko odpowiednie miejsce markować.

Generałowej spodobała się ta myśl natychmiast, więc szeptem porozumiewała się z drugimi gośćmi.

Wszyscy zgadzali się na propozycje panny Klotyldy. Wprawdzie było to rzeczą niezwykłą, że służącą przypuszczano do towarzyskiej zabawy, nie było jednak innej rady, jeżeli nie chciano zaniechać całej próby.

— Ostatecznie — powiedział asesor Wendel, który już od dłuższego czasu przypatrywał się Klementynie wzrokiem bardzo sympatycznym, — rola, w jakiej ma wystąpić Stefanja, jest dla niej bardzo odpowiednią, bo ma przecie odegrać rolę służącej.

Tylko Leoś udawał, że był bardzo niezadowolonym.

— Przyznać się muszę — mówił przez nos, — że myśl ta jest absurdem. Z taką hołotą, jak służba, nie trzeba się zadawać, bo zaraz się spoufali. Odpowiedniem dla niej miejscem jest komora, a nie salon, gdzie ją się tylko znosi w razie koniecznej potrzeby.

Klotylda spoglądała na porucznika z wyrzutem.

— Zdaje mi się, panie poruczniku, że choć służącą poprosimy o przysługę, pozostaniemy tem, czem jesteśmy. Bardzo słabą byłaby moja godność i moje znaczenie, gdyby miała zależeć od takiej drobnostki.

Po tych słowach Leoś ustąpił natychmiast.

— Jeżeli pani łaskawa tego sobie życzy, — zapewniał z zapałem — to i ja zgadzam się chętnie! Chcąc być otwartym, muszę się przyznać, że właśnie wzgląd na panią, wzbudzał we mnie pewne wątpliwości!

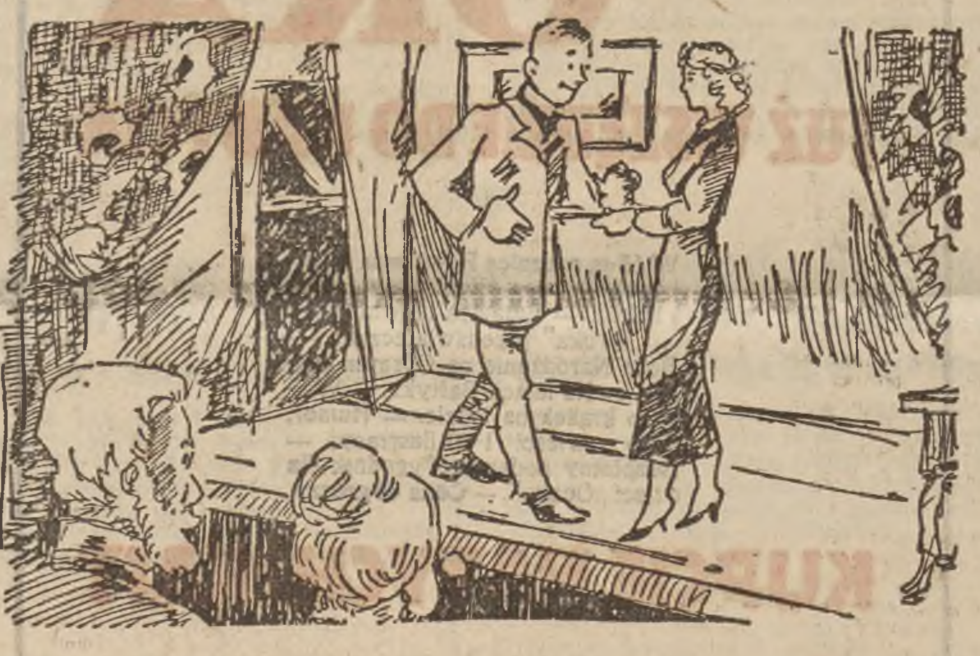
Klotylda uśmiechnęła się.

— Przekonuje się pan teraz, że obawa była zbyteczną. Zrsztą nie wiemy jeszcze, czy Stefanja zgodzi się na zastępstwo.

Wątpliwość ta była bardzo uzasadnioną.

Gdy generałowa zwróciła się z zapytaniem do Klementyny, dziewczyna zrazu odmówiła. Była bowiem w nastroju zbyt poważnym, tak, że nie miała najmniejszej ochoty do odgrywania komedji. Serce jej było przepełnione smutkiem i tęsknotą za ukochanym, lecz ostatecznie nie zdołała się oprzeć wspólnym prośbom generałowej i Klotyldy, szczególnie, że sam generał, który tymczasem zjawił się w salonie, chcąc być obecnym przy próbie, prosił ją także na swój sposób mrukliwy, aby się poświęciła i przyczyniła do wspólnej zabawy.

Natychmiast zapoznano Klementynę z jej rolą. Nie była ona wielką. Bohaterami sztuki było młode małżeństwo, które się nawzajem kochało. Lecz młody mężulek, człowiek lubiący używać świata, nie mógł się pozbyć swoich nawyczek kawalerskich. Przyszło więc między małżeństwem do sprzeczki. Do nieporozumień przyszło w ten sposób, że gdy młoda żonusia pewnego pięknego poranku weszła do jadalni, przydybała swojego mężulka na gorącym uczynku, jak całował ładną pokojówkę, która właśnie nakrywała do stołu. Gniew i oburzenie młodej żony, a nadto sposób, w jaki udało się młodemu małżonkowi z pomocą innych jeszcze osób przebłagać nadobną żoneczkę, stanowiły treść tej wesołej sztuczki.



Leoś chciał zagrodzić drogę pięknej pokojówce.

Nie potrzeba zapewne dodawać, że główne role młodego małżeństwa spoczywały w rękach Leosia i Klotyldy i że rolę pokojówki miała markować Klementyna.

Podczas dalszych przygotowań do próby miała Klementyna dosyć czasu do zapoznania się z tą małą rolą, jaką miała odegrać. Klementyna nie po raz pierwszy występowała na scenie. W dawniejszych czasach częściej odgrywano teatry amatorskie w pałacu ojcowskim, a Klementyna zawsze brała w nich udział.

Drudzy amatorzy byli bardzo ciekawi, jak się Klementyna wywiąże ze swego zadania. Dziwnym sposobem wszyscy interesowali się najbardziej Klementyną. W pojęciu całego towarzystwa była Klementyna pospolitą służącą, lecz z całej jej postaci biła szlachetność, wdzięk i urok, którym nikt oprzeć się nie mógł.

Najobojętniejszym był napozór Leoś. Lecz w rzeczywistości najbardziej był zachwyconym. Nie posiadał się z radości. Obojętność jego była tylko maską. Wiedział on dobrze, że Klementyna pomimo jego protestu w zabawie weźmie udział. A to było mu bardzo na rękę. Bo spodziewał się, że podczas przedstawienia najłatwiej mu będzie wywrzeć wrażenie. Więc zaraz od samego początku starał się jaknajbardziej zaimponować swoją grą Klementynie, lecz zamiar nie udał mu się wcale.

Podług własnego przekonania, które także podzielała matka, grał on krótką wstępną scenę z Klotyldą wyśmienicie, lecz Klementyna była innego zdania. W głębi duszy śmiać się musiała z głosu nosowego, którym Leoś wygłaszał czułe ustępy swej roli i z niezdarnych, sztywnych jego ruchów. Nie umiał przejąć się swoją rolą, co pierwszym jest warunkiem dobrego aktora. Nie przedstawiał więc młodego i ujmującego morowca, tylko zużytego, nudnego i nadętego — porucznika Leosia.

Młoda żonka ustąpiła ze sceny, poczem zaczęła się druga scena, w której brała udział Klementyna.

Wyglądała prześlicznie, gdy w białym czepeczku na głowie i tacą w ręku weszła na małą scenę i zaczęła sprzątać ze stołu. Widzowie byli zachwyceni. Stary generał raz po raz bił „brawo!" i tupał z radości nogami. Drudzy wodzowie bawili się również wspaniale, bo Klementyna rzeczywiście doskonale wywiązała się ze swego zadania. Nie grała jak amatorka, tylko jak wytrawna artystka.

Szczególniej uderzał w niej swobodny wdzięk i wielki takt, który nie pozwalał jej przekraczać miary. Wszyscy byli jednogłośnie tego zdania, że nieobecność panny Sendling wyszła sztuce na korzyść.

Klementyna grała doskonale, bez porównania lepiej od panny Sendling. Zdawało się nawet, że dobry przykład Klementyny pociągał drugich partnerów, bo Leoś tę scenę grał daleko lepiej od pierwszej, chociaż sposób jego gry niezgrabny i nienaturalny wiele pozostawiał do życzenia.

Szczególnie niezdarnym okazał się Leoś w tem miejscu, w którem młody małżonek chciał zagrodzić drogę pięknej pokojówce i wymusić od niej całusa właśnie w tej chwili, gdy wychodziła z pełną tacą z pokoju.

Młody małżonek korzystał z tej sposobności, że pokojówka trzymała w ręce tacę ze szkłem i porcelaną i dlatego nie mogła się bronić, jeżeli nie chciała wypuścić z rąk tacy.

Przy tej okazji rzucił się Leoś na Klementynę tak szorstko i niezgrabnie że Klementyna rzeczywiście omal nie potłukła porcelany. Wtedy okazało się, że Klementyna była nietylko utalentowaną aktorką, lecz także zręczną reżyserką.

— Powinieneś pan tę scenę grać w ten sposób, panie poruczniku, — powiedziała, stawiając tacę na bok i pokazując, jak grać należało. Przytem uniosła się w zapale tak dalece, że nietylko wszyscy obecni, lecz także Klementyna sama zapomniała zupełnie o tem, że właściwie była tylko zwykłą służącą. Nietylko Leoś musiał zastosować się do jej wskazówek, lecz także drudzy amatorzy prosili ją, aby w dalszym przebiegu przedstawienie dawała im rady.

Wreszcie skończyła się próba. Wszyscy byli zadowoleni z dobrego wrażenia sztuki, do czego niemało przyczyniła się Klementyna.

Otoczono ją kołem i zasypywano komplementami.

Również Leoś zbliżył się do niej, gdy mu się zdawało, że nikt go nie widzi.

— Jesteś prawdziwym skarbem! — szeptał porucznik do księżniczki. — Bo nietylko jesteś doskonałą służącą, lecz także zręczną, bardzo zręczną aktorką, piękna Stefanjo!

Klementyna lekko zadrżała. Co miały znaczyć słowa Leosia? Nie wiedziała, czy te słowa oznaczały komplement, lub złośliwość. Wyraz jego oczu potwierdzał niemal tę drugą możliwość.

No, dla Klementyny było to rzeczą obojętną. Wywiązała się już ze swego zadania i postanowiła odtąd więcej jeszcze, jak to było dotąd, trzymać się z daleka. Natychmiast zrobiła porządek i poszła do kuchni. Po próbie miała bowiem nastąpić mała kolacyjka. Klementyna miała więc dużo do roboty.

Właśnie weszła do śpiżarni, aby kilka butelek wina wstawić w zimną wodę, gdy w sąsiednim pokoju usłyszała rozmowę. Po głosie poznała natychmiast Leosia i Klotyldę.

— Droga Klotyldo! — mówił właśnie młodzieniec, — wiesz teraz, do kogo serce me należy. Kocham cię i ubóstwiam! Uczyń mnie najszczęśliwszym z ludzi i bądź mi wzajemną! Nie odpychaj mnie od siebie! Gdybyś to uczyniła, popadłbym w rozpacz i zwątpił o świecie!

Co odpowiedziała Klotylda?

Klementyna nie słyszała odpowiedzi, bo delikatność nie pozwalała jej podsłuchiwać. Wysunęła się więc równie cicho, jak przyszła. Lecz gdy wkrótce potem weszła do jadalni, chcąc się przekonać, czy wszystko w porządku — do stołu miał usługiwać lokaj — wiedziała już, jaka była odpowiedź Klotyldy. Wprawdzie usta Klotyldy były nieme, lecz po jej rumieńcach na twarzy i po błysku oczów, ilekroć spojrzała na Leosia, łatwo było poznać, że oświadczenie się Leosia było jej marzeniem, że więc zgadzała się na nie.

Poznać to było także po uśmiechu generałowej. Była ona bowiem najpierwszą, której Leoś doniósł, że został przyjętym.

Reszta gości oczywiście nie domyślała się wcale, że w jej gronie znajdowała się para narzeczonych.

CLXVI.
STARA MIŁOŚĆ NIE RDZEWIEJE

Szczęśliwym trafem książę odwrócił się tyłem do Hortensji, gdy witał się z markizem di Marsala. W przeciwnym bowiem razie nie mogłaby ujść jego uwagi bladość i wystraszony wyraz jej twarzy. Hortensja bowiem ledwie trzymała się na nogach. Byłaby się spodziewała wszystkiego innego, tylko nie tego, że dziś znowu zobaczy towarzysza z lat dawnych.

Prawda, że wspomnienia, jakie ją łączyły z markizem di Marsala, były innego rodzaju, i różniły się wielce od tych, jakie ją łączyły z Bordenaven.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ciekawy spór rodziny akademika Cornera

Śmiertelnie pobitego przez policjanta w Krakowie o odszkodowanie ze Skarbu Państwa

Głośną była przed sześciu laty sprawa akademika Iwo Cornera, Jugosłowianina, studjującego medycynę na Uniwersytecie Krakowskim, który w czasie pewnego zajścia z policją przy ul. Florjańskiej, doprowadzany na I. komisarjat policji przy ul. Starowiślnej, został tak dotkliwie pobity przez posterunkowych Pawełka i Przybyłę, że w rezultacie ciężkich ran, odniesionych wówczas, zapadł na gruźlicę płuc, a wreszcie mimo usilnych zabiegów lekarskich, po długich cierpieniach fizycznych zakończył życie w lutym 1931 r.

Proces karny, jaki na tle tej sprawy wytoczono posterunkowym, zakończył się zasądzeniem post. Pawełka, którego uznano winnym zbrodni z par. 125, 155 i 156 u. k. austr., wobec czego rodzina wystąpiła z powództwem cywilnem, żądając solidarnej zapłaty nawiązki od poster. Pawełka i skarbu państwa. Żądanie skargi opiewało na 500 tys. zł. Sąd Okręgowy Cywilny w Krakowie wydał w pierwszej instancji, rok temu, wyrok, mocą którego zasądzono poster. Pawełka na zapłacenie 60.000 zł., uchylono jednak odpowiedzialność solidarną skarbu państwa. W motywach swego wyroku podał sąd okręgowy, że „uszkodzenie powoda, jeżeli zadanem zostało przez posterunkowego Pawełka jako organu przy sposobności wykonywania przezeń czynności urzędowej, a nie w wyniku wykonywania czynności urzędowej".

Od wyroku tego apelowały obie strony. Sąd Apelacyjny w ostatnich dniach listopada bież. roku ogłosił swą w tej sprawie decyzję, zatwierdzając wyrok pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny stwierdza, że o ile idzie o odpowiedzialność skarbu państwa, to „ani skarb państwa sam szkody nie wyrządził, ani też nie zawinił w doborze osób. Brak zatem podstaw prywatno-prawnej odpowiedzialności skarbu państwa za szkodę powoda. O ile zaś idzie o odpowiedzialność za szkodę, wyrządzoną przez organa skarbu państwa, to przepis art. 121 konstytucji zawiera jedynie zasadę prawną, której przeprowdzenie, a więc wejście w życie zawisło od wydania osobnej ustawy, jak to wyraźnie mówi ten przepis. Ponieważ ustawy takiej dotąd niema, przeto zasada prawna o odpowiedzialności skarbu za szkodę, zrządzoną przez organa władzy policyjnej, nie została dotąd obowiązująco przeprowadzona. Pozatem szkodę wyrządził Władysław Pawełek, nie w wykonaniu funkcji służbowej, lecz czynem karalnym tylko przy tej sposobności dokonanym. Za taki czyn sprawca sam jest odpowiedzialnym". Przeciwko temu wyrokowi z tytułu którego rodzina Cornera musiałaby zapłacić tytułem kosztów blisko 3.000 zł., wniósł adwokat dr. Szado, zastępca prawny rodziny Cornera rewizję do Sądu Najwyższego w Warszawie.

Rewizja podkreśla solidarną odpowiedzialność skarbu państwa za szkodę, wyrządzoną przez posterunkowego Pawełka jako organ policji państwowej.

„Myli się sąd a quo — brzmi skarga — przyjmując, że skarb państwa nie odpowiada za czyny swych organów, popełnione jako przestępstwo. Przeciwnie bowiem państwo jako korporacja, które działać może tylko przez swoje organa, jest zasadniczo odpowiedzialne za bezprawne działanie swych organów, wyrządzających osobom postronnym szkodę w wykonywaniu swego zakresu działania, gdyż w działaniu bezprawnem organów państwowych przejawia się bezprawne działanie samego państwa (paragr. 337 us. cyw.)".

Do 4 miljonów zł. obniżona została

grzywna podatkowa na „Pe-pe-ge" w Grudziądzu

Z Warszawy donoszą:

Władze skarbowe rozpatrywały ponownie sprawę najwyższej grzywny podatkowej, jaką dotąd wymierzono w Polsce. Chodzi tu o spółkę akcyjną Pe-Pe-Ge w Grudziądzu, na którą Pomorska Izba Skarbowa nałożyła w swoim czasie grzywnę w wysokości 18 miljonów złotych za nadużycia fiskalne z czego 11 miljonów przypadło za nieostemplowanie umów zawartych zagranicą. Obecnie władze skarbowe zgodziły się na zmniejszenie grzywny z 18-tu na 4 milj. zł. Grzywna jest zabezpieczona na hipotece przedsiębiorstwa. Nadużycia, z powodu których została nałożona są przedmiotem badań specjalnej komisji, złożonej z 5 ekspertów.

Anglja nie weźmie udziału w Challenge'u

z powodu trudności finansowych

Z Londynu donoszą:

W izbie gmin poseł Perkins wniósł interpelację w sprawie powodów, dla których Anglja nie bierze udziału w organizowanym na rok przyszły przez aeroklub Rzeczypospolitej lotu dokoła Europy o zdobycie Chalange Cup. W odpowiedzi wiceminister lotnictwa, Saassoon, powiedział, że decyzja w tej sprawie nie należała do ministerjum lotnictwa, lecz do brytyjsko-królewskiego Aeroklubu, na którego decyzję wpłynęły z jednej strony względy finansowe, z drugiej zaś techniczne. Poseł Perkins zwrócił ministrowi uwagę, że w r. ub lotnicy angielscy zmuszeni byli lecieć w barwach włoskich i niemieckich i że w przyszłym roku będą musieli lecieć w barwach polskich, co nie leży chyba w interesie lotnictwa angielskiego. Minister odpowiedział, że, niestety, warunki uniemożliwiają Wielkiej Brytanji wzięcie udziału w przyszłym Chailenge'u.

Śmierć badacza Grenlandji

Z Kopenhagi donoszą:

W czwartek rano zmarł znany badacz Grenlandji, dr. Knut Rasmussen.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

— W czwartek w Warszawie na przedmieściu Wola w mieszkaniu stolarza Secia eksplodował granat znaleziony przed kilku laty po ćwiczeniach wojskowych pod Warszawą. Cała rodzina stolarza doznała ciężkich ran.

— Poseł sowiecki w Warszawie p. Owsiejenko powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— Z Madrasu w Indjach Wschodnich donoszą, że podczas ostatniego cyklonu, który przeszedł przez miasto, poniosło śmierć ponad 300 osób. Uniwersytet został doszczętnie zniszczony.

— Jak donoszą z Monte Video, rząd boliwijski przyjął definitywne warunki zawieszenia broni z Paragwajem. Zawieszenie broni obowiązuje od 20-go bm.

— Jak w ostatniej chwili donoszą, generał O'Dulfy został zwolniony z więzienia.

— Wskutek gęstej mgły zderzył się szwedzki statek „Castor" z angielskim statkiem „Curd". Statek szwedzki zatonał. W nurtach morza zginęło 7 osób, zaś 6 uratował „Curd".

— Londyński „Iwening Standardt" donosi, że generał Weygand, szef francuskiego sztabu generalnego poddać się ma do dymisji.

Obniżenie opłat od sprzedaży alkoholu

Z Warszawy donoszą:

Minister Skarbu podpisał rozporządzenie zmieniające stawki opłat za patenty akcyzowe t. j. opłat od sprzedaży alkoholu na przyszły rok. Mianowicie patenty wykupywane przez zakłady gastronomiczne, piwiarnie itp. potanieją o 20 do 50 proc. zależnie od miejscowości. Obniżka będzie wynosiła w miejscowości pierwszej klasy, do której należą m. in. Katwice 20 do 34 proc. W drugiej klasie miejscowośc obniżka będzie wyższa, a najwyższa w miejscowościach trzeciej klasy, liczących poniżej 10 tys. mieszkańców, gdzie opłaty będą zniżone o 40 do 64 proc.

Doniosłe zmiany w przepisach

o ubezpieczeniu pracowników umysłowych

Uchwalony przez Radę Ministrów w dniu 19-ym b. m. projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych nowelizuje szereg przepisów obowiązującego w Polsce od 1-go stycznia 1928 r. ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Projekt zalicza do pracowników umysłowych dozorców górniczych, przez co usuwa dotychczasowe trudności odnośnie terenu Górnego Śląska, gdzie nie obowiązuje rozporządzenie o umowie o pracę pracowników umysłowych, łagodzi warunki dobrowolnego kontynuowania ubezpieczenia, wreszcie poddając obowiązkowi ubezpieczenia emerytów (państwowych, samorządowych i t. d.), pracujących zarobkowo umożliwia im nabywanie uprawnień emerytalnych również z Z. U. P. U. Projekt przewiduje dalej, iż zwolnienie od obowiązku ubezpieczenia w Z. U. P U. pracowników instytucji publiczno-prawnych, z wyjątkiem funkcjonarjuszów państwowych i pracowników przedsiębiorstw państwowych, jest możliwe tylko pod warunkiem zapewnienia tym pracownikom — poza świadczeniami emerytalnemi — także świadczeń na wypadek bezrobocia. Specjalne znaczenie ma przepis projektu, wprowadzający łączenie uprawnień emerytalnych przy przechodzeniu z ubezpieczenia jakiejkolwiek instytucji emerytalnej do innej instytucji, przyczem przepis nie odnosi się tylko do przekazywania składek za funkcjonarjuszów państwowych, zagadnienie to bowiem reguluje ustawa emerytalna dla funkcjonarjuszów państwowych.

Charakter pewnego ograniczenia dotychczasowych uprawnień mają przepisy o zmniejszeniu renty starczej w przypadkach, gdy ubezpieczony pracuje zarobkowo, a nie przebył w ubezpieczeniu 30-tu lat oraz przepisy, uzależniające wysokość jednorazowej odprawy od długości okresu ubezpieczenia, przez wysokość tych odpraw ulegnie zmianie.

Proklamowanie

cesarstwa mandżurskiego

Z Charbina donoszą, że proklamowanie cesarstwa mandżurskiego ma nastąpić w dniu 8 stycznia. Nowy rząd cesarski ogłosi dekret, mocą którego kolej wschodniochińska przejdzie na własność państwa mandżurskiego. Przyszły cesarz Mandżurji Pu-Yi wyraził już zgodę na wydanie podobnego dekretu.

Humor

TAJEMNICE ALKOWY.

Wesele skończyło się. Goście się rozeszli Państwo młodzi zostali sami.

Nazajutrz po ślubie odwiedziła ich matka, która zastała córkę we łzach.

— Co się stało? — spytała zaniepokojona matka — czy on on był brutalny?

— Nie, mamo, ale...

Sama przecież mówiłaś, że chciałabyś mieć dziecko, więc nie powinnaś teraz płakać...

— Tak, mamo lubię dzieci, ale, ale nie ośmioro odrazu!

DYSKRECJA ZAPEWNIONA.

— Mam idealną sekretarkę — opowiada w cukrowni mecenas B. Na jej dyskrecji mogę całkowicie polegać. Po pierwsze, nie rozumie, po drugie, nie pamięta tego co napisała.

REKLAMA.

W codziennem piśmie amerykańskiem można znaleźć ogłoszenie:

„Jeśli nie używasz naszego doskonałego mydła „Ideal", to na miłość Boską, używaj chociaż naszych perfum!".

TU WYCIĄĆ!

— 256 —

Sydonja była imponująco piękna, ale piękności jej brakowało duszy. Można ją było podziwiać; mogła ona działać na zmysły mężczyzn, budzić dziką namiętność, ale przenikliwe spojrzenie tych zimnych oczu, obojętny uśmiech dumnie wykrojonych ust, nie zdołały wzruszyć serca. Dlatego nie wydała się ona Jerzemu ani w połowie tak urocza, jak skromna, młoda kobieta, w zwykłej sukni pokojówki; jej wdzięk był tego rodzaju, że musiał zachwycać każdego.

O tem wszystkiem myślał hrabia Jerzy podczas rozmowy w altanie. Sydonja kazała tymczasem Oldze przynieść kawę.

Dzieci zaprzyjaźniły się zupełnie z nowym swym wujem tak, że gdy Olga powróciła z kawą i postawiła ją przed państwem w altanie, panowała głośna radość.

Chociaż Staś, wdrapawszy się na kolana wujka opowiadał mu o nieszczęściu, jakie się przytrafiło jego koniowi na biegunach — urwano mu ogon — hrabia miał dosyć czasu na obserwowanie Olgi, która poruszała się z ogromnym wdziękiem.

Doprawdy nie mógł znaleźć odpowiedniejszego dla siebie modelu, jak ta młoda kobieta, która się uśmiechała z taką macierzyńską czułością do Zosi, której w tej chwili poprawiała sukienkę!

Jaki pech, że ona jest pokojówką jego przyszłej bratowej! Bo nie było wątpliwości, że Sydonja wzięłaby mu za złe, gdyby ją poprosił o pozwolenie użycia jej pokojówki jako modela!

W oczach tak dumnej, jak baronówna, istoty, byłoby to rodzajem wyróżnienia, na które nie zasługiwała służąca.

— 253 —

Dzisiaj był jeszcze bardziej ożywiony, niż poprzednim razem. Jerzy dowiedział się wkrótce, co było tego powodem.

Janusz nie wahał się dzisiaj mówić w obecności Andrzeja o swych nadziejach. Powierzył on staremu słudze swą tajemnicę, wziąwszy od niego najsolenniejsze przyrzeczenie, że nie zdradzi jej nikomu, przedewszystkiem zaś Sydonji.

— Polepszenie nietylko trwa dalej — szepnął tajemniczo do kuzyna, ledwie go przywitał — ale czyni nawet postępy. Wyobraź sobie, ja mogę już teraz rozróżniać nietylko światła i cienie, ale nawet zarysy poszczególnych osób i przedmiotów.

Andrzej słuchał słów pana z rozpromienioną miną, podkreślając każde jego słowo skinieniem.

Hrabia Jerzy ucieszył się serdecznie.

— Zdaje się, że miałeś słuszność, twierdząc, iż padłeś ofiarą zatrucia. Widocznie chodziło w tym wypadku o jakąś chemiczną substancję, która przestaje z czasem działać.

Janusz potwierdził jego słowa z żywością.

— Tak samo myślał doktór Różycki, którego dzisiaj rano pytałem o zdanie. Niema wątpliwości, że najdalej za cztery tygodnie będę zdrowy i może już jako normalnie widzący człowiek poślubię Sydonję. Bo ślub nasz ma się odbyć za cztery tygodnie. Narzeczona moja ma już gotową całą swoją wyprawę; pokończyła też inne przygotowania.

W chwilę po przybyciu Jerzego zjawiła się Sydonja. Ubrała się ona dzisiaj ze szczególną starannością; zauważyła też z radością, że na Jerzym zro-

Odpowiedzi Redakcji

— **W. G. Rożdzień-Szopienice.** Grafit zabarwiony aniliną.

— **N. T. Katowice-Ligota.** „Przegląd Stolarski“, Poznań, al. Marcinkowskiego nr. 11, dwumiesięcznik.

— **J. A. Bierteltowy.** Należy postarać się o patent domokrążny w Sądzie Administrac. w Katowicach, a następnie wystarać się o zezwolenie w poszczególnych gminach na ustawianie kramu.

L. Z. Chwałowice. Może napisać pod kierownictwem kompozytora. W sprawie utworów muzycznych należałoby je przedewszystkiem dać do oceny fachowcowi, t. j. jednemu z panów profesorów Konserwatorjum Muzycznego, w Katowicach, ul. Wojewódzka, a następnie w razie, gdy ocena ta wypadnie zadowalająco, przesłać utwory te do Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 15 z propozycją wydania ich w druku.

S. G. B. Owszem ma prawo.

Czytelnik z Łazisk Średnich. Wspomniany bank został już zlikwidowany. Konsygnację może Pan oprawić sobie w ramki i powiesić na widocznem miejscu, aby Panu ciągle przypominała, że nie wolno wierzyć różnym wydrwigroszom, którzy pod szumną nazwą różnych „banków“, chcą być dobrodziejami. Niejednokrotnie przestrzegaliśmy przecież Czytelników przed tego rodzaju typami oszustów.

W. G. Poznań. 83 zł. 33 grosze.

K. A. Król. Huta. Jeśli Pan podpisał umowę, musi Pan ją dotrzymać Może Pan odwołać się do Urzędu Rozjemczego. Przypuszczamy jednak, że U. R. stanie na stanowisku zawartej przez Pana umowy.

H. T. Jastrzębie Górne. Świadectwo przemysłowe musi Pan wykupić. Zwolnionym może być Pan tylko od płacenia podatku dochodowego.

K. 103. Kostuchna. 1) Obydwa banki zostały zlikwidowane. Po zwaloryzowaniu oszczędności te wyniosą 12 zł. 65 gr. 2) Może Pan skarżyć tego urzędnika. 3) Aby mieć prawo do uzyskania renty starczej musiał ojciec wpłacić conajmniej 1.200 składek tygodniowych, a do uzyskania renty inwalidzkiej trzeba mieć opłaconych najmniej 100 tygodniowych składek. Zakład psych. w Rybniku obowiązany jest wydać odpis orzeczenia. 4) Nowy kodeks karny nie przewiduje skargi wzajemnej.

J. S. Hajduki W. 1) Dobrze przeliczone. 2) Majątek małoletniego podlega również rozporządzeniu o przewalutowaniu wierzytelności. Sprawę tę jednak można oddać pod sąd opiekuńczy, który może orzec przeliczenie wierzytelności do 100%.

B. R. Chorzów. Niech się Pan zwróci z zażaleniem do Ministerstwa Komunikacji.

75. J. K. O tyle jest obowiązany, o ile ma pieniądze. Oszczędności te dziś wynoszą 33 zł. 88 groszy.

N. N. Katowice. Publiczne losowanie uniemożliwiły nam władze. Mimo przeszkód dotrzymaliśmy obietnicy. Zarzuty Pana są nieuzasadnione. Ci, którym prezenty przypadły w udziale, nikomu z członków redakcji przedtem osobiście nie byli znani. Gdybyśmy Panu prezent przyznali, to znów inni zarzuciliby nam tak samo „Schiebung“. Nie mamy nic przeciwko temu, gdy Pan nasze „oszustwo“ zgłosi do prokuratury. Radzi będziemy, bo będziemy mieli sposobność oczyścić się z zarzutów.

Robert Gałuszka, Nowa Wieś. Karty abonamentowe ściągamy na zarządzenie władz. Bliższych informacyj udzielimy po rozstrzygnięciu sprawy loterji, przez czynniki miarodajne.

„Uelastycznienie“ systemu poborów urzędniczych

Dodatki funkcyjne dla urzędników na stanowiskach kierowniczych

Z Warszawy donoszą:

Uchwalone na ostatniem posiedzeniu rady ministrów 4 rozporządzenia wykonawcze do ustawy uposażeniowej, będą prawdopodobnie ogłoszone jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia. Jedną z naistotniejszych inowacyj, jaką wprowadzono, jest zupełne odłączenie stopni służbowych od grup uposażeniowych, skutkiem czego urzędnicy będą mogli być przenoszeni przez władze przełożone do **wyższych grup uposażeniowych nawet zatrzymując niższe stanowisko służbowe.** Takie **„uelastycznienie“ systemu poborów** pozwoli władzom przełożonym **wyróżniać specjalnie przez przyznawanie wyższych poborów, pewne jednostki.** Co do przeszeregowania, to w stosunku do każdego urzędnika będą odłączone jego dotychczasowe pobory netto, to znaczy po dodaniu **wszystkich dodatków** a odjęciu **wszelkich potrąceń** i następnie urzędnik zostanie **przeniesiony** do najbliższej **kategorji uposażenia w górę** lub **w dół.** O ile różnica nowej pensji nie będzie wynosiła **więcej, aniżeli 7 procent** dotychczasowych poborów netto, urzędnicy **nie otrzymają** żadnego **odszkodowania.** Jedynie w wypadku, gdyby różnica była **większa,** wówczas otrzymają z funduszu wyrównawczego **dodatek ale tylko tyle,** aby różnica nie wynosiła więcej **niż 7 procent.** Można zatem przyjąć jako regułę, że **ogromna część urzędników otrzyma wskutek przeszeregowania, pobory poważnie obniżone.**

Przeszeregowanie ma być dokonane **w ciągu stycznia,** tak, aby przed **1-ym lutego reforma uposażeniowa mogła wejść w życie.**

W uchwalonych w środę rozporządzeniach w sprawie poborów urzędniczych, **najważniejsze znaczenie,** jak się pokazuje, **posiadają przepisy o rozmaitych dodatkach. Przewidziane są mianowicie dodatki lokalne dla Warszawy, niektórych miast woj. Śląskiego, Białej Małopolskiej, Gdyni, Helu i Gdańska,** wynoszące w zależności od grupy uposażenia **od 450 do 15 zł.** Następnie **dodatki funkcyjne dla urzędników na stanowiskach kierowniczych, które wynoszą od 3.000 do 50 zł. miesięcznie, a wreszcie dodatki służbowe, motywowane „szczególnemi właściwościami“ służby, przysługujące w pierwszej linji wojskowym i policji, w miesięcznej wysokości o 450 do 40 zł.** W ten sposób więc **premjer** oprócz **3.000 zł. miesięcznej pensji, pobierać będzie drugie tyle dodatku funkcyjnego, a razem z dodatkiem lokalnym pensja jego wynosić będzie 6 i pół tys. zł.** Pensja generalnego inspektora armii wyniesie prawie **7.000 zł.,** pensje ministrów blisko **4.500 zł.,** pensje wiceministrów **ponad 3.000 zł.,** pensje innych **dygnitarzy będą również kilkakrotnie wyższe niż dotąd.**

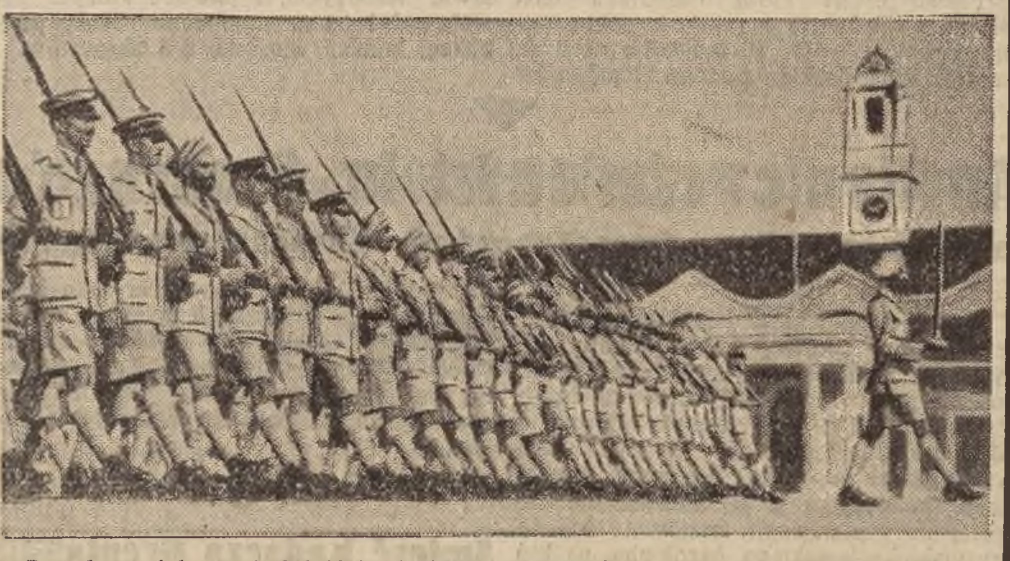
Pokrycie wydatków na te podwyżki uzyskane zostanie **z obniżenia poborów olbrzymiej rzeszy pozostałych urzędników.**

Niemcy zbroją się na morzu i w powietrzu

Gorączkowa produkcja materjałów wojennych

Z Pragi donoszą:

W czasie debaty budżetowej w Senacie, niemiecki socjalista **Jokl** omawiał sprawę **tajnych zbrojeń niemieckich.** Stwierdził on, że wszystkie niemieckie zakłady przemysłowe **pracują gorączkowo, wytwarzając materjał wojenny.** Jokl **wyliczył cały szereg fabryk,** które wytwarzają materjał wojenny. Stwierdza on dalej, że **formacje hitlerowskie są szkolone w sposób ściśle wojskowy.** Ponadto trzecia Rzesza **zbroi się na morzu i w powietrzu.**



Parada wojskowa indyjskiej akademji wojennej w Dehra Dun. Kadeci rekrutują się wyłącznie z synów przedniejszych, arystokratycznych rodzin angielskich oraz książęcych tubylczych rodzin hinduskich.

85-procentowym inwalidom nie obniżą renty

Z Warszawy donoszą:

Zgodnie z uchwałą komisji budżetowej, która na wniosek BB. uzgodniony z rządem **podwyższyła budżet rent inwalidzkich.** Rada Ministrów uchwaliła, aby przewidzianą w ostatnim dekrecie **10-procentową obniżkę rent nie stosować do tych inwalidów, którzy są najciężej poszkodowani** i wykazują **niezdolność do pracy w granicach 85 do 100 proc.**

Rosyjski tytoń dla Polski

Z Warszawy donoszą:

Po świętach ma przybyć do Warszawy przedstawiciel sowieckiego trustu tytoniowego dla przeprowadzenia **rokowań o dostawę sowieckiego tytoniu do Polski,** wzamian za sowieckie **zamówienia na wyroby gotowe.** — Pertraktacje mają dotyczyć przywozu **1 i pół milj. kg. tytoniu pochodzenia kaukaskiego, krymskiego i kubańskiego.**

Związek uczestników

Strejku Szkolnego na Pomorzu

W Toruniu zorganizował się **Zw. Uczestników Strejku Szkolnego na Pomorzu w roku 1906-7.** Członkowie Związku odbyli zebranie, w którem wzięło udział około 20 osób z różnych miejscowości Pomorza.

Obrady zagaił p. **A. Szpręga** z Czerska, który omówił sprawy organizacyjne, **poczem p. Kladziński przedstawił przebieg strejku szkolnego w r. 1906-7,** który rozpoczął się od Wrześni i rozszerzył się na Wielkopolskę i Pomorze. W zakończeniu wybrano zarząd Związku.

TU WYCIĄĆ!

— 254 —

biła bardzo korzystne wrażenie; musiała przyznać, iż w swej jedwabnej, błękitnej sukni była uderzająco piękna. Pomimo to, nie mógł się pozbyć pewnego niemiłego uczucia.

Janusz był niewidomy. Dla kogo więc baronówna ubierała się tak strojnie i wspaniale?

Zawiązała się rozmowa o obojętnych rzeczach, a potem Jerzy na życzenie Sydonji opowiadał o swej narzeczonej.

Rozmowa toczyła się dalej i wtenczas, gdy służący oznajmił, że podano do stołu i całe towarzystwo przeszło do jadalni. Jerzy wspomniał też o madonnie, którą miał zamiar namalować dla kościoła w Lipczycach.

Janusz przypomniał sobie przy tej sposobności o malarskich zdolnościach kuzyna i zaczął je wychwalać wobec Sydonji.

— Tak, tak, drogi chłopcze, masz w sobie iskrę Bożą! — zakończył swe pochwały, przeciw którym Jerzy protestował ze śmiechem. — Zawsze pragnąłem posiadać obraz twego pędzla.

Janusz strzepnął nagle palcami.

— Mam doskonałą myśl! — zawołał. — Ponieważ wobec pracy nad Madonną nie będziesz miał czasu na malowanie innego obrazu mógłbyś mi przynajmniej wyrysować dzieci! — Zobaczysz je po obiedzie.

Jerzy zgodził się natychmiast na propozycję kuzyna, który był tem tak uradowany, że nie mógł się doczekać końca obiadu. Wstano też niezadługo od stołu i udano się do parku. Tam bawiły się zazwyczaj dzieci.

— 255 —

Tak było i dzisiaj. Już z daleka słychać było radosne okrzyki i śmiechy malców, którzy zabawiali się ze Sułtanem, olbrzymim psem; gdy dzieci ujrzały nadchodzących, podbiegły do ojca z krzykiem.

W sposobie, w jaki przywitały się z baronówną, czuć było trwożliwość i pewną niechęć, chociaż Sydonja zwracała się do nich z przesadną czułością. Za to do hrabiego Jerzego wnet powziely zaufanie, pomimo, że widziały go po raz pierwszy. Była to bowiem prosta i serdeczna natura, która szybko sobie zdobywała sympatje i serca wszystkich, szczególnie zaś dzieci.

Wszyscy udali się razem do jaśminowej altany, do której przyniesiono też za chwilę kawę i tutaj dopiero spełniło się tajemne życzenie Jerzego. Gdy się bowiem zbliżył do altany wyszła z niej Olga, by zrobić miejsce państwu.

Czuwając nad dziećmi, szyła tutaj i czekała teraz, czy baronówna każe jej odejść do willi, czy pozostać. Ponieważ zaś Sydonja nie zwracała na nią najmniejszej uwagi, zatrzymała się skromnie w pewnem oddaleniu.

Hrabia Jerzy, który na ukłon Olgi odpowiedział lekkiem skinieniem głowy i uprzejmym uśmiechem, nie mógł się jej przypatrywać, jeśli nie chciał się narazić na zarzut braku taktu. Trudno mu jednak było zachować obojętność, bo nadzieja jego, że młoda kobieta, która tak długo zajmowała jego myśli, wyda mu się przy dzisiejszem widzeniu mniej urocza, nie spełniła się. Przeciwnie. Połączenie dziewczęcego wdzięku z kobiecą tkliwością, łagodność jej rysów, czystość jej marzycielskich, niebieskich oczu, wzbudziły na nowo jego podziw i zachwyt.

Humor

PODZIAŁ.

Do starego rabina zgłosili się dwaj bracia z prośbą o poradę. Bracia nie mogli się pogodzić przy podziale spadku.

Rabin myślał, myślał, wkońcu rzekł:

— Ja co wam powiem, niech starszy podzieli spadek na dwie części, a młodszy niech sobie wybierze.

ODPOWIEDŹ.

Pan dyrektor Antoni Kupść, szef wielkiego przedsiębiorstwa otrzymał pewnego razu list, który doprowadził go do najwyższej pasji. Blady z wściekłości przemierzał szybkim krokiem gabinet.

Wkońcu uspokoił się nieco, otworzył okno, by zaczerpnąć świeżego powietrza, i po krótkim zastanowieniu się podyktował stenotypistce następującą odpowiedź:

— Panie! moja sekretarka jest kobietą i dlatego nie może napisać tego, co o panu myślę. Ja zaś jestem gentlemanem i nie mogę o tem myśleć. Pan jednak nie jest ani kobietą, ani gentlemanem i wobec tego z pewnością nie pan zrozumie.

SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Drugie zwycięstwo polskich piłkarzy na Zachodzie

Reprezentacja Krakowa - reprezentacja Holandji 4:3 (3:3)

Po świetnym debiucie krakowskiej reprezentacji piłkarskiej w Brukseli, gdzie — jak podaliśmy już — pokonała reprezentację „Czerwonych Djabłów" w stosunku 7:5, piłkarska reprezentacja wyjechała do Hagi, by tam wieczorem przy świetle elektrycznem rozegrać spotkanie z reprezentacją Holandji, występującą nieoficjalnie pod nazwą „Zwaluwen" — Jaskółki.

Zamiast na śniegu i mrozie — jak to było w Brukseli, — w Hadze grali Polacy na boisku rozmokłem przy 5 stopniach ciepła, dlatego też trudno było obu zespołom rozwinąć grę o wysokim poziomie. Polacy nie przyzwyczajeni do gry w podobnych warunkach, nie grali tak dobrze jak w Brukseli. Przyczyną tego było również światło elektryczne.

Pierwsze minuty stoją pod znakiem lekkiej przewagi Holendrów, którzy ujawszy inicjatywę w swe ręce, narzucają z miejsca górny system gry. Kraków nie może sobie z taką grą dać rady i dopiero po opanowaniu boiska i warunków terenowych, zaczyna grać dobrem, co pozwala mu inicjatywę przejąć w swoje ręce.

W drużynie krakowskiej na pierwsze miejsce wybił się atak, a zwłaszcza jego dwa asy Smoczek i Pazurek. — Malczyk grał znacznie lepiej niż w Brukseli i trójka środkowa tworzyła teraz wspaniałą całość. Ze skrzydłowych lepszy był w tym dniu Ciszewski, którego akcje uwieńczone były zresztą dwoma goalami. Kubiński, grając przeciw lewemu obrońcy Lefyvelo, grającemu ordynarnie przez cały czas, nie mógł przeprowadzić tak skutecznych akcyj, jak Ciszewski.

W pomocy na pierwsze miejsce wybił się Kotlarczyk II, który trzymając reprezentacyjnego gracza holenderskiego Nellena, wywiązał się ze swego zadania zupełnie dobrze. Brat jego Kotlarczyk I. grał bardzo pracowicie i ambitnie, zarówno jak i Mysiak, który miał o wiele lepszy mecz, jak w Brukseli.

Z obrońców na pierwszem miejscu należy wymienić Pychowskiego, który grał doskonale. — Pająk popełnił kilka błędów, nie czując się dobrze na śliskim terenie. Bramkarz Koczwara grał znacznie lepiej niż w Brukseli, lecz mimo to popełnił kilka błędów, z których jeden, polegający na zbyt długiem przetrzymywaniu piłki, kosztował nas jedną bramkę.

W drużynie holenderskiej należy wymienić przedewszystkiem skrzydłowych Nellena i Gekdera, a ponadto doskonali byli łącznicy, zwłaszcza Brocken.

Pomoc holenderska stała na wysokości zadania. Wyróżnił się jedynie Breitner.

Obrońcy natomiast byli doskonale zbudowani i dobrze szli na piłkę. Atak krakowski, z obawy przed nimi, zaprzepaścił bardzo dużo piłek. — Bramkarz holenderski był naogół dobry, mógł jednak conajmniej jeden strzał Malczyka obronić. Jako całość drużyna krakowska przewyższała znacznie Holendrów, choć można powiedzieć, że jedna i druga strona zaprzepaściła wiele dogodnych sytuacyj podbramkowych.

Pierwsza bramka pada dla Holendrów w 8 min. Z centry lewoskrzydłowego prawy łącznik Brocken uzyskuje b. ładną bramkę główką. Wyrównuje dla Polaków Malczyk w 13 min. Po szeregu gwałtownych ataków Krakowa na bramkę holenderską, Kraków zdołał nawet przez Pazurka w 17 min. uzyskać prowadzenie, poczem z efektownego przeboju środkowy napastnik miejscowych wyrównuje. W 33 min. Polska jeszcze prowadzi ze strzału Smoczka, a Holendrzy wyrównują w ostatniej minucie przed przerwą przez doskonałego Brockena. Po przerwie zdawało się, że Polacy, dzięki doskonałej formie, jaką pokazali w pod koniec przerwy, „rozniosą" miejscowych. Tymczasem atak Holendrów były niebezpieczniejsze, a Koczwara w bramce polskiej popisuje się kilkakrotnie ładnemi robinsonadami. Po szeregu ataków miejscowych zrywają się znów Polacy do boju i w 37 min. decydującą o zwycięstwie bramkę zdobywa Ciszewski z ładnego strzału w prawy róg bramki. Pod koniec gry, Polacy dążą do utrzymania wyniku.

Sędzia p. Langenus (Belgja) b. dobry. Widzów koło 18 tys.

Sport w Zagłębiu Dąbrowskiem

BIEG O ODZNAKĘ P. Z. N.

Oddział będziński Ż. T. T. N. Makabi Bielsko, urządza po raz pierwszy w Zagłębiu bieg narciarski o odznakę P. Z. N. na przestrzeni 12 klm. Trasa rozpoczyna się na placu ćwiczeń, straży ogniowej przy szosie czeladzkiej w Będzinie i biegnie przez góry małobądzkie do elektrowni, poczem z powrotem do góry św. Doroty w Grodźcu i powrót na plac ćwiczeń. Bieg ten ma na celu propagandę narciarstwa w Zagłębiu.

ŁYŻWIARZ SOJKA W BĘDZINIE.

Wczoraj sprowadzono do Będzina świetnego łyżwiarza z Śl. T Ł. w Katowicach p. Sojkę, który na ślizgawce Sokoła, zademonstrował jazdę figurową, wzbudzając powszechny podziw.

ŚLIZGAWKA NA DĘBOWEJ GÓRZE.

Szereg towarzystw, a między innemi związek rezerwistów na Dębowej Górze w Sosnowcu przystąpiło do urządzenia ślizgawki na „bagrze", która będzie oświetlona, a na miejscu ma być również muzyka.

N. SIELEC — ST. SIELEC 5:2

W spotkaniu rewanżowem zespół pingpongowy S. M. P. Nowego Sielca pokonał po raz drugi S. M. P. St. Sielec w stosunku 5:2.

Przewagę zwycięzców stanowiły t. zw. „fałsze", których zawodnicy St. Sielca nie zawsze potrafili odparować.

Olbrzymie zainteresowanie wycieczka narciarska do Worochty

Urządzana staraniem Dyrekcji O. K. P. w Krakowie i Katowicach przy współudziale Tow. Krzewienia Narciarstwa, wycieczka pociągiem popularnym z Katowic do Worochty pod hasłem: „Trzy Dni Świąt na Huculszczyźnie", cieszy się olbrzymiem zainteresowaniem. Z okazji pomyślnych warunków śniegowych, pociąg wyrusza w najbliższa sobotę nieodwołalnie o godz. 21,12. Bilety sprzedaje wyłącznie P. B. „Orbis" w Katowicach po cenie 22,60 zł. w obie strony. W pociągu wszystkie miejsca są numerowane, dancing-bridge, bar itd.

W programie przewidziane są kuligi, wycieczka do Jaremcza, koncert muzyki huculskiej, oraz wyjazd do Żabiego.

Należy się spodziewać, że wobec tak urozmaiconego programu, wycieczka uda się znakomicie i da jej uczestnikom maksimum zadowolenia.

Sport na Śląsku

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE W KATOWICACH.

16 i 17 b. m. odbyły się na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach zawody pań i panów Śląskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego w jeździe figurowej. Udział brali: panie Bzdokówna Anna, Hurska Helena, Łysakowska Monika i Preisówna Elfryda; panowie: Breslauer A., Breslauer P., Grobert, Kalor i Lindner.

I miejsce wśród pań zajęła Bzdokówna, II — Łysakowska, III — Hurska, IV — Preisówna. I miejsce wśród panów zajął Breslauer P., II — Grobert, III — Kalor, IV — Breslauer A., V — Lindner. Sędziowali panowie: Kapitan sportowy Lubina, Pniok i inż. Popowicz.

Należy zauważyć, że poziom jazdy figurowej stał na wysokim poziomie.

K. H. SIEMIANOWICE — B. B. E. V. BIELSKO 4:2 (3:1, 1:0, 0:1)

17 bm. odbył się w Siemianowicach mecz o mistrzostwo Śląska pomiędzy najsilniejszemi drużynami Śląska, K. H. Siemianowice i B. B. E. V. Bielsko. Drużyna Siemianowicka przewyższyła pod względem technicznym swojego przeciwnika. Już w pierwszej tercji ślicznemi przebojami siemianowiczanie zdobyli trzy bramki, w następnych tercjach gra była już trudniejsza, bielszczanie dołożyli wszystkich sił, by wynik wyrównać, co im się jednak nie udało. Najlepszymi graczami wśród bielszczan byli Krause i Całka, wśród siemianowiczan wyróżniali się pp. Sitko, Becała i Szczypa.

Bramki dla Bielska zdobył p. Krause 2, dla Siemianowic Sitko i Becała po 2. Sędziował p. Golnik Feliks.

ŚNIEG W BESKIDACH.

Wczoraj, 21 bm., powłoka śniegu wynosiła 60 cm., szczególnie we Wiśle

Sport w Małopolsce

MISTRZOSTWA KRAKOWA W TENISIE STOŁOWYM.

Stosownie do uchwały Polskiego Związku Tenisa Stołowego, obradującego w ubiegłym tygodniu w Łodzi, odbędą się w Krakowie mistrzostwa Polski w tenisie stołowym, przyczem w mistrzostwach okręgowych startować będą z każdego okręgu po 2 drużyny (mistrz i wicemistrz), a w konkurencjach indywidualnych, po 4 zawodników z każdego okręgu.

W ubiegłą sobotę i niedzielę rozegrano drugą kolejkę drużynowych mistrzostw Krakowa w tenisie stołowym, przyczem uzyskano następujące wyniki: Makkabi — Siła 5:2, Wisła — Hagibor 5:2, Ż. T. S. — Hakoah 2:5, Samson — Ż. M. S. 7:0, Samson — Wisła 5:2, Ż. M. S — Hagibor 4:3, Samson — Ż. T. S. 5:2, Ż. M. S. — Siła 5:2.

Po ostatnich spotkaniach, kolejność miejsc przedstawia się jak następuje: 1) Samson, 2) Makkabi, 3) Hakoah, 4) Hagibor, 5) Wisła, 6) Ż. T. S., 7) Ż. M. S., 8) Siła.

ECHA REORGANIZACJI LIGI.

(J. L.) Wieść o proponowanej przez Zarząd Ligi reorganizacji w kierunku utworzenia extraklasy polskiej, składającej się z 10 klubów, wywołała w Krakowie zdziwienie, graniczące z oburzeniem. Jak bowiem wiadomo, do proponowanej Ligi nie weszłyby 2 krakowskie kluby, a to Garbarnia i Podgórze które a szczególnie ta pierwsza dobrze się polskiemu piłkarstwu zasłużyła, piastując nawet zaszczytne mistrzostwo państwowe. To też niesłychanem wprost pominięciem krakowskich drużyn jest podobny wniosek zarządu Ligi:

Jak się dowiadujemy, oba zainteresowane kluby zwołały wspólną konferencję, mającą na celu ustalenie odpowiedniego solidarnego stanowiska, odnośnie tego niebywałego w dziejach polskiego footbalu wniosku.

NAJWIĘKSZA W KRAKOWIE ŚLIZGAWKA

na boisku Makkabi, cieszy się wielkiem powodzeniem publiczności. Czynna jest bez przerwy od godz. 8 rano do 10 wieczorem. Ceny wstępów niskie.

KURS NARCIARSKI CRACOVII W BUKOWINIE.

Sekcja narciarska K. S. Cracovia przyjmuje jeszcze zgłoszenia na kurs narciarski dla początkujących i wprawnych w dniach od 24 bm. do 1 stycznia 1934. Koszta kursu wynoszą 60 zł. od osoby, łącznie z kosztami 9-cio dniowego pobytu, utrzymania, biletu kolejowego, instruktorów itd.

Zebranie informacyjne uczestników kursu, odbędzie się we czwartek, 21 bm. o godzinie 19 w lokalu klubu, ul. Wielopole 4.

UKARANIE KLUBU I PIŁKARZY.

Na ostatniem posiedzeniu W. G. i D., K Z. O. P. N. ukarał K. P W Sandecję, grzywną zł. 15 za grę z niezwiązkową drużyną. Również na tem samem posiedzeniu ukarał gracza Stachowicza Stefana z K. S. Prądniczanka 2-miesięczną dyskwalifikacją, za niebezpieczną grę i nieposłuszeństwo wobec sędziego, prowadzącego zawody Hagibor — Prądniczanka o mistrzostwo klasy C.

Sport w Czechosłowacji

SK. BAT'A — Cz. SS. OŁOMUNIEC 7:7

W domu Służby w Zlinie rozegrano 14 bm. rewanżowy mecz bokserski SK. Bat'a — Cz. SS. Ołomuniec. Sędziował p. Lindner z Brna. Bat'a wystąpił bez mistrza czechosłowackiego Havelki i bez Sadka. Za Havelkę wystąpił Franiek, za Sadka Czerwinka. Pierwszy punkt programu stanowiło spotkanie dwóch przedstawicieli SK. Bat'a Valka i Kuliszka. W wadze muszej Fiala (Ołomuniec) pokonał na pkt. Fiszera (Bat'a). Waga piórkowa: Winkler (B) — Svozil (Ol), zwyciężył na pkt. Winkler. Waga lekka: Loos — Svozil, zwyciężył Loos na pkt. Welter: Czerwinka — Skudrzik I., zwycięża Skudrzik I w kole k. o. Waga średnia: Nevrlka — Skudrzik II, remisowo. W wadze półciężkiej, obaj bokserzy zdyskwalifikowani. Waga ciężka: Franiek — Vodiczka, zwycięża Franiek z powodu niestawienia się przeciwnika.

OXFORD — KOMB. TEAM SPARTY I SLAVJI 1:1

Mecz hokejowy grano w Zimowym Stadjonie w Pradze. Obie bramki padły w ostatnich sekundach. Pierwszą bramkę strzelił Zdeniek Jirotka, wyrównał Andrew.

W PEŁNI SEZONU HOKEJOWEGO W OSTRAWSKIEM

Zima tego trzyma, to też okrąg ostrawski znajduje się pod znakiem hokeja na lodzie. Świadczą o tem każdodzienne mecze i treningi. Ostatnio rozegrano 3 mecze: W Witkowicach, Śląskiej Ostrawie i Mar. Górach.

SK. SLOVAN — SK. ŚL. OSTRAWA 8:0 (0:0 4:0 4:0)

Na torze lodowym SK. Śl. Ostrawy rozegrał Slovan treningowy mecz z Śl. Ostrawą przed 400 widzami, którzy odchodzili z toru zadowoleni z gry, ale mnie poczatkiem, który się opóźnił o całe pół godziny. Jest to godny potępienia nietakt zarządu, kazać publiczności tak długo czekać na 17-stopniowym mrozie. W pierwszej tercji gospodarze stawiałą mężnie czoło silniejszemu przeciwnikowi, a zwłaszcza wyróżnił się bramkarz Losowski, który wielokrotnie odbił krążek. W ciągu dalszej gry Śląsko-Ostrawscy nie wytrzymują naporu Slovana, który korzystał ze swej rutyny i opanował pole. W drużynie Slovana najlepiej grała obrona, a w napadzie Metelka. Sędziował inż. Czeczatka.

SSK. WITKOWICE — HC. GRUSZÓW 11:0 (3:0 3:0 5:0)

Grano w Witkowicach. Przeciwnikiem gospodarzy był ruchliwy HC. Gruszów, który grał ofiarnie, ale musiał ulec technicznej i łyżwiarskiej przewadze Witkowic. Scorowali: Słovak 4, Medek 3, Kubeczka 2, Miliczek 1, Nowy 1. Zapasowi przyglądało się 400 widzów.

SK. CZECHIE VII — I Cz. LTK, MAR. GÓRY 1:0 (0:0 0:0 1:0)

Grano na torze lodowym „Sokoła" w Mar. Górach. Gra była wyrównana. Jedyna bramka padła pod koniec gry ze strzału Chwili. Zawinił ją niebaczny bramkarz Sochorek.

KARY W OBOZIE ZAWODOWCÓW

Na ostatniem posiedzeniu profesionalnej komisji Środkowo czeskiej Żupy, nałożono na graczy następujące kary: Ledvina, AC. Sparta 150 Kcz. Joska, Slavia 50 Kcz, Szestak, Kladno 60 Kcz, Perner, Lanhaus, Czerwweny, Baron, Kocsis, Fajt, Skała i Bernasek, wszyscy z Bohemians po 100 Kcz.

DZIESIĘĆ NAJLEPSZYCH WYNIKÓW CZSŁ. W RZUCIE DYSKIEM

Podobnie, jak w rzucie kulą dominuje wśród czeskich lekkoatletów w rzucie dyskiem rekordzista Douda Tegoroczny poziom w rzucie dyskiem jest znakomity. W ubiegłym roku rzuciło ponad 40 m. 11 atletów, tego roku jest ich 16. Przeciętny rzut pierwszych dziesięciu wynosi 4324,6 cm. Bardzo dobre stanowisko zajęli atleci morawscy, zwłaszcza zliński (Zlin) Franiek. Znakomitą klasę stanowi Hyndrich z Prościejowa i Hampana z SK. Wal. Międzyrzecza.

Tabela pierwszych dziesięciu przedstawia się następująco:

4668,5 cm: Douda, Slavia, Praga; 4594 cm: Knotek, Slavia, Praga; 4432 cm: Vitek st., Sokół, Znorim; 4301 cm: Chmielik st., Slavia, Praga; 4271 cm: Maresz, Cz. SK Bratysława; 4260 cm: Franek, SK Bat'a, Zlin; 4248 cm: Waniouczek, VS Praga; 2616 cm: Chmielik, mł. Slavia, Praga; 4151 cm: Hedrych, SK Prościejów; 4105 cm: Hampapa, SK Wal. Międzyrzecze.

ZAWODY NARCIARSKIE W LESZNEJ DOLNEJ

W dniach 31 bm. i 1 stycznia 1934 r., a w braku śniegu w dniach 13 i 14 stycznia 1934 r. zostanie oddana do użytku braci narciarskiej przez oddział P. T. B. S. „Wróżna" w Lesznej Dolnej skocznia narciarska. Protektorat nad uroczystością raczył objąć p. dr. Karol Ripa, konsul Rzeczypospolitej Polski w Mor. Ostrawie.

Przy tej sposobności odbędą się publiczne zawody o puhar wędrowny Rady Organizacyjnej Polaków zagranicą, oraz zawody w biegach i skokach dla wszystkich kategorji zawodników przy współudziale zawodników z Polski. Zgłoszenia do zawodów kierować należy pod adresem: Karol Taska, Dolna Leszna nr. 6.

Należy podkreślić, iż skocznia powstała dzięki bezinteresownej pracy nielicznej garstki członków i niečłonków, oraz ofiarności pp. Jasiów. Leszniańska skocznia swemi cennemi zaletami, jak: średnia wielkość (możliwy skok do 30 m), bardzo łatwy dostęp dla środowisk przemysłowo-handlowych, jak Trzyniec, Cieszyn, a nawet Zagłębie Karwińskie (oddalona jest 30 minut od stacji kolejowej), popchnie narciarstwo polskie w Czechosłowacji na nowe tory. Niechaj więc nikogo nie braknie na tej uroczystości. Szczegółowe programy przesyłamy na żądanie, bądź też otrzymać je można we wszystkich registrowanych klubach narciarskich.

Piłkarze kępińscy wyjeżdżają do Niemiec

W drugie święto Bożego Narodzenia, wyjeżdża kępiński Klub Sportowy „Polonia" do Sycowa (Niemcy), by rozegrać zawody w piłkę nożną z tamt. drużyną „Verein fuer Bewegungsspiele".

Sezon narciarski na Śląsku

w całej pełni

Śląski Klub Narciarski z udziałem P B. „Orbis" w Katowicach urządza z okazji mistrzostw sztafetowych Polski 50 klm. o puhar inż. Faechera oraz oficjalnego otwarcia sezonu zimowego. Konkurs skoków w Głębcu (pociąg popularny do Wisły pod nazwą „Sylwester w Wiśle"). Program przewiduje m. in. wycieczki w najbliższe okolice Wisły, pokazowe lekcje jazdy na nartach, kulig do Zamku Prezydenta i szereg innych atrakcji, jak w dn. 31 bm. sylwester narciarski w kilku lokalach Wisły.

Wyjazd pociągu popularnego z Katowic w dniu 31 bm. rano. Powrót z Wisły do Katowic koło 22.30. Cena biletu kolejowego w obie strony 5.80 w wygodnych wagonach pullmanowskich. Dla wygody uczestników funkcjonować będzie wagon dancing-baar. Bliższe szczegóły i zgłoszenia w wycieczce przyjmuje w Katowicach P. B. „Orbis", przy ul. 3 Maja.



Pierre Charles, francuski mistrz w boksie wagi ciężkiej, zwyciężył ubiegłej niedzieli mistrza Europy Norwega, Otona Poratha decydująco k. o. w drugiej rundzie. Po tem zwycięstwie zmierzy się Charles z Primo Carnerą o tytuł mistrza świata i Europy.

JAK USTRZEDZ DZIECI przed zaziębieniem

Jakżeż mało zwraca się uwagi na ubranie dziecka, idącego zimą na spacer. Potrzebne jest dziecku powietrze, konieczny jest spacer. Główną jednak rolę odgrywa tu ubranie — dbać trzeba przedewszystkiem, żeby nie było za ciepłe, albo za lekkie, za krótkie, jak się to przeważnie widzi. Na porę jesienną najlepsze jest palto z grubszego, wełnianego materjału, pod które można dawać sweterek. Bezpośrednie przechodzenie od letniego paltka do zimowego ubioru z kapturkiem i co gorsze śniegowcami jest stanowczo niehigjeniczne. Dziecku jest za ciepło, poci się ono, męczy i wtedy najłatwiej przeziębia.

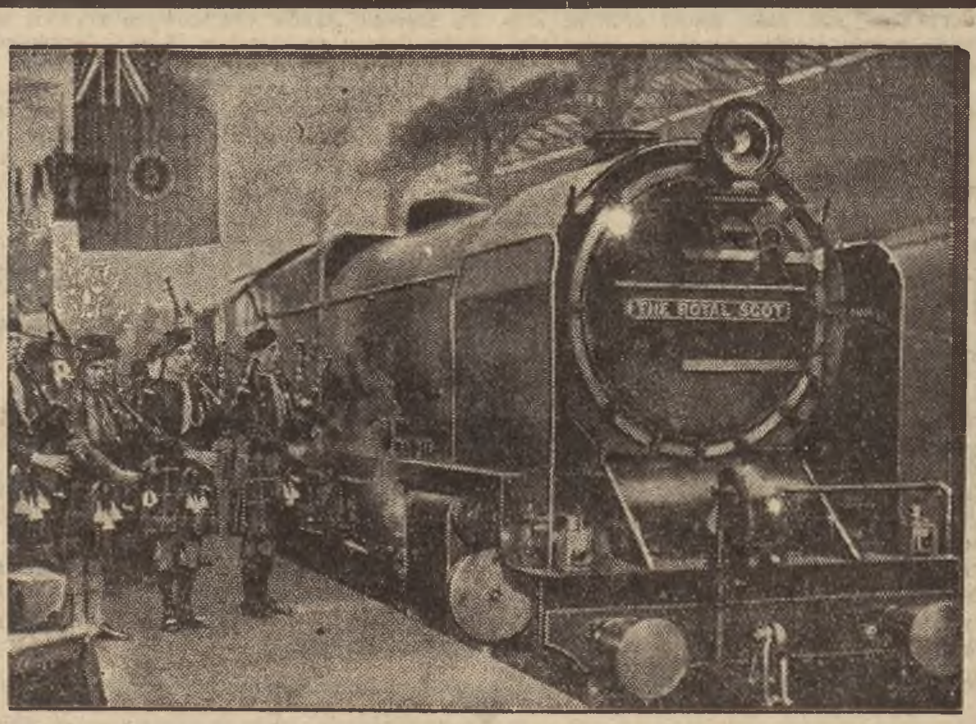
Ogólnie używany zwyczaj kładzenia ręki za kołnierz upewni nas najlepiej, czy dziecko jest spocone.

Podczas spaceru dziecko powinno biegać w ogrodzie, a nie chodzić po ludnych ulicach.

Śniegowce podczas suchych dni jesiennych i lekkiego mrozu są istnym wrogiem swobody, dobrego humoru dziecka i zdrowia, powinny one być używane tylko podczas silnych mrozów lub na śnieg i błoto. Grubsze buciki z niską cholewką na płaskim obcasie i grubsze wełniane skarpetki wystarczają zupełnie w dnie suche. W domu trzeba je zmieniać na miękkie, ciepłe pantofelki domowe.

Niestety, moda łatwo lubi wpadać w krańcową przesadę — widuje się też nieraz do późnej jesieni dzieci z gołemi kolanami w skarpetkach, które są podobno tak zahartowane, że chłodu nie odczuwają, jednak prędzej czy później odbije się to niewątpliwie na stanie stawów tych dzieci, lub na ich nerkach, albo pęcherzu.

To samo można powiedzieć o zbyt krótkich sukienkach dziewczynek. Wreszcie pamiętać trzeba, że nie miesiąc listopad, czy marzec decyduje o odpowiedniem ubraniu, ale termometr.



The Royal Scot, najszybszy angielski pociąg, który pod mianem „Latający Szkot" w celach propagandowych przebył w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych 11.000 mil (angielskich) i był wystawiony na wszechświatowej wystawie w Chicago, powrócił do Anglji, powitany w porcie przez narodową orkiestrę szkocką na kobzach.

Kawa przerobiona na likier

Plantatorzy kawy w Brazylji nie wiedzą już, co robić z tym produktem, którego cena katastrofalnie spadła na rynkach światowych. Topią tysiące worków z kawą w morzu, opalają nią lokomotywy, ale ciągle tej kawy nieszczęsnej jest zadużo i ceny nie chcą się podnieść. Ostatnio plantatorzy z San Salvadore wpadli na pomysł destylowania ziaren kawy i przerabiania destylatu na likier. Podobno likier jest doskonały i z nowego eksperymentu spodziewają się wynalazcy ciągnąć spore zyski.

◎

Niezwykle ciężkie życzenia

W Londynie zatrzymał się w tych dniach przed elegancką willą w dzielnicy Hyde-Parku samochód ciężarowy, który przywiózł — gratulacje. Przyjaciele właściciela willi, profesora i znawcy sanskrytu, Miller'a, zdobyli się na spłatnie uczonem figla w stylu angielskim. Polecili oni wyciąć na trzech ogromnych blokach granitowych napisy w sanskrycie i zawieźć ten ładunek do willi profesora. Odpowiednio instruowani — i wynagrodzeni — tragarze nie dali się odwieść służbie profesora od wykonania polecenia i wyładowali wszystkie trzy bloki w ogrodzie przed willą. Profesor wpadł z początku w gniew, ale złagodniał wkrótce, gdy, przyjrzawszy się bliżej napisom na blokach, stwierdził, iż zawierają one zredagowane prawidłowe w sanskrycie życzenia z powodu 60-tej rocznicy jego imienin. Oryginalne te i niezwykłe w swoim rodzaju „karty wizytowe" ważą zgóra 10.000 funtów ang. i są jedynym z pewnością okazem tak ciężkich gatunkowo gratulacyj. Dowcip się udał, kosztował coprawda sporą sumę ale zato cały Londyn mówi dziś o autorach wyczynu i o gratulancie.

Or.

Zachowanie energji życiowej do późnego wieku najważniejszym celem medycyny przyszłości

Autor, który ukrył się pod pseudonimem **Sanct-Phar**, wydał broszurę, w której opisuje przyszłość medycyny w roku 2000-ym. Medycyna, zdaniem autora nie będzie miała wiele do roboty ze zwalczaniem chorób, które dzięki profilaktyce i uprzedzaniu ich będą coraz bardziej zanikać, natomiast głównem jej zadaniem będzie walka ze starzeniem się organizmu ludzkiego.

Na pierwszym więc planie będzie stało zapobieganie zwapnieniu naczyń krwionośnych, czyli sklerozie. Ludzie w starszym wieku będą co pewien czas poddawani prześwietlaniu badaniu przez lekarzy rejonowych, a w razie stwierdzenia sklerozy zostaną zastosowane niezwłocznie energiczne środki zapobiegawcze. W ten sam sposób będą badane organy wewnętrzne, czy zachodzą w nich jakie zmiany organiczne, czy tworzą się osady w wyniku procesu przemiany materji. Odpowiednie leczenie będzie zastosowane w wypadkach stwierdzenia takich szkodliwych dla organizmu przemian i osadów. Słowem, zadaniem lekarza ma być stała obrona objawów. Zachowanie zdrowia i energji życiowej do późnego wieku będzie najważniejszym celem, jaki sobie postawi medycyna przyszłości.

M. K.

Notowania giełdy w Warszawie

z dnia 21 grudnia 1933 r.

Papiery państwowe:

3 proc. poż. budowlana 38,50, 4 proc. poż. inwestycyjna seryjna 108,00, 6 proc. poż. dolarowa 57,50, 4 proc poż. dolarowa 49,85, 7 proc. poż. stabilizacyjna 55.00 — 54.75 — — 55,50 drobne, 7 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83,25, 8 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego 94,00, 7 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 8 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.00, 7 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 83,25, 8 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94,00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie Kredytowe 46.50 — 46.25 drobne. Tendencja dla pożyczek przeważnie mocniejsza, dla listów niejednolita.

Akcje:

Bank Polski 82.50 — 83.00, Kijewski 10.00 — 9.75, Lilpop 10.35, Zieleniewski 7.00. Tendencja niejednolita.

Dewizy:

Belgja 123.80—70 — 124.06 — 123.44, Gdańsk 173.25 — 173.68 — 172.82, Holandja 357.75 — 358.65 — 356.85, Londyn 29.13—15 — 29.28 — 29.00, Nowy Jork 5.69 — 5.72 — 5.66, Nowy Jork kabel 5.71 — 5.74 — 5.68, Paryż 34.88 — 34.97 — 34.79, Praga 26.43 — 26.49 — 26.37, Szwajcarja 172.05 — 172.48 — 171.62, Włochy 46.76 — 46.90 — 46.66, Sztokholm 150.50 — 151.25 — 149.75. Tendencja przeważnie mocniejsza.

Waluty:

Marka niemiecka nieoficjalnie 212.35, dolar prywatnie 5.68.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku:

Poż. Dillonowska 66.75, poż. stabilizacyjna 84.50, poż. warszawska 52.25, poż. śląska 50.75

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 21 grudnia 1933 r.

Ceny parytet Poznań.

Żyto 14.50—14.75, Pszenica 17.50—18, Owies jednolity 13—13.25, Jęczmień 695—705 gr. 13.75—14, Jęczmień 675—695 gr. 13.25—13.50, Jęczmień browarowy 14.75—15.50, Mąka żytnia 65 proc. 20.75—21, Mąka pszenna 65 proc. 29.50—31.50, Ospa żytnia 10—10.50, Ospa pszenna 9,75—10.25, Ospa pszenna gruba 10.75—11.25, Rzepak zimowy 43—44, Groch Wiktorja 22—25, Groch Folgera 21—23, Gorczyca 33—35, Mak niebieski 49—54, Wyka latowa 14—15, Peluszka 14—15, Makuch lniany 19.50—20.50, Makuch rzepakowy 16.50—17, Makuch słonecznikowy 19—20, Śrut Soya 23—23.50, Koniczyna czerwona 170—210, Koniczyna biała 80—110, Koniczyna żółta odłuszczona 90—110, Seradela 13,50—15,50. Usposobienie spokojne.

Przygody bezrobotnego Froncka



Froncek ze siekierą w ręce
cicho skrada się do lasu,
by ściąć piękną choineczkę,
nie robiąc przy tem hałasu.

Wszystko poszło, jak po maśle,
więc Froncek z choinką wraca,
myśląc, jak się to szczęśliwie
udała ta nocna „praca".

A gdy znalazł się w pokoju,
z drzewka wyskakują ptaki,
więc biedak oniemiał z strachu,
myśląc, że to djabeł jaki.

Ale był to kruk i sowa,
więc się przestał tem frasować,
a następnie postanowił
oba ptaki przezimować.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Miesięczna prenumerata „7 GROSZY" wynosi zł. 2,31
W kraju z przesyłką pocztową . . . . „ „ 2,31
Przy zamówieniu w urzędzie pocztowym „ „ 2,41

KONTO P.K.O. KATOWICE Nr. 301.746

CENNIK OGŁOSZEŃ
1 pole 35 x 67 mm. zł. 15
Ogł. drobne 20 gr. za słowo

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia" S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nogaj.